Nr. 76. Środa 2 Kwietnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu mianował komisarza telegrafu, Fryderyka Hasla, sekretarzem dyrekcyi telegrafów we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Sylwestra Kraykowskiego, bezpłatnym auskultantem dla Galicyi wschodniej.

C. k. Rada szkolna kraj. zamianowała: Joannę Pogonowską i Leokadyę Cerchową nauczycielkami kierującemi, tudzież Rozalię Jarowiczównę, Antoninę Zajączkowską, Wandę Eliaszównę, Ludwikę Podgórską, Anielę Bekmanównę i Emilię Latkiewiczównę nauczycielkami szkół ludowych dla dziewcząt na Stradomiu i Kleparzu w Krakowie.

Z powodu zarazy w Królestwie Polskiem, oraz sprawdzenia księgosuszu w Sokołowie w powiecie kolbuszowskim, wcielono do 22·5-kilometrowego okręgu zarazy następujące miejscowości powiatu łańcuckiego: Baranówka, Białobrzegi, Bidaczów, Brzóza król., Brzóza stadn., Bryskowola, Chodaczów, Czarna, Dembno, Dembnia, Dąbrówki, Dornbach, Giedlarowa, Gillershof, Głogowiec, Głuchów, Gorzyce, Grodzisko dolne, Grodzisko górne, Grodzisko miasteczko, Gwizdów, Hucisko, Jastrzembiec, Jelna, Königsberg, Korniaktów, Krzemienica, Kweyłówka, Laszczyny, Leżajsk, Łańcut, Łukowa, Medynia łańcucka i głogowska, Opaleniska, Ożanna, Podzwierzyniec, Pogwizdów, Przedmieście, Przychojec, Rakszawa, Ruda, Rzuchów, Sarzyna, Smolarzyny, Siedlanka, Sonina, Stare miasto, Strażów, Tryncza, Ubieszyn, Węgliska, Wierzawice, Wola bliższa, Wola dalsza, Wola zarzycka, Wulka grodzicka, Wulka małkowa, Wulka niedźwiecka, Wulka ogryzkowa, Wysoka, Zalesie, Zmysłówka, Żołynia miasto, Żołynia wieś.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie d. 26 marca 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 kwietnia

Pisząc to, mamy przed sobą tylko telegraficzne streszczenie kilku mów, któremi rozpoczęła się w Radzie państwa ogólna rozprawa nad budżetem. Ile z tego streszczenia wnosić można, rozprawa budżetowa jak w latach poprzednich tak i tym razem ma charakter rozprawy adresowej. Rada państwa od chwili otwarcia aż dotąd odbyła właściwie jedną tylko, często wprawdzie przerywaną, ale mimo to jedną całość stanowiącą sesyę. Nie mając zatem sposobności do uchwalania adresu w odpowiedzi na mowę tronową, którą otwierane bywają tylko nowe sesye, Rada państwa wzięła coroczny budżet za podstawę do rozpraw nad ogólną sytuacyą i kierunkiem polityki. Praktyka ta łatwo się przyjęła i można powiedzieć, że coroczne rozprawy budżetowe zastąpiły zupełnie rozprawy nad adresem. Nie ma kwestyi, której bez odstępowania od przedmiotu nie możnaby poruszyć w rozprawie nad budżetem, nie ma programu politycznego, któryby na podstawie budżetu nie dał się rozwinąć w zarysach ogólnych. Budżet jest pod pewnym względem w każdem państwie zwierciadłem polityki, a w Austryi zwłaszcza w ostatnich czasach istnieje między budżetem a ogólną polityką związek ściślejszy niż gdziekolwiek. Wszakżeż nawet w wielkich kwestyach zatwierdzenia traktatu berlińskiego i okupacyi punktem oparcia dla opozycyi i tłem całej kilkakrotnie wznawianej rozprawy, były stosunki finansowe i konsekwencye budżetowe. Dla opozycyi praktyka taka jest bardzo pożądana, bo wywody jej illustrowane budżetowemi pozycyami nabierają charakteru popularnego i trafiają do pojęć nawet niewykształconej politycznie ludności. To też na kilkuletnie przewlekanie obecnej sesyi Rady państwa i spowodowany tem brak właściwej rozprawy adresowej nie utyskiwały nigdy stronnictwa opozycyjne, a natomiast większość parlamentarna w organach swoich często upominała się o zamknięcie sesyi i rozpoczęcie nowej.

Z telegramu o pierwszym dniu rozprawy budżetowej najciekawszym dla nas ustępem jest oczywiście mowa ks. Naumowicza o ucisku, którego Polacy wrzekomo dopuszczać się mają wobec narodowości ruskiej. O wiele ciekawszym jednak byłby ten ustęp, gdyby sama mowa ks. Naumowicza była niespodzianką. Ale szanowny poseł oswoił już nas i kolegów swoich w Izbie z tem, że dopóki zasiada w Radzie państwa, dotąd raz w roku przynajmniej oskarża Polaków o uciskanie narodowości ruskiej. Kto, gdzie i w jaki sposób uciska narodowość ruską, o tem nigdy nie mówi ks. Naumowicz, bo gdyby raz tylko próbował wejść w szczegóły, znalazłby się wobec bardzo trudnej alternatywy i musiałby przytaczać rzeczy nieistniejące albo narazić się na zarzut, że mistyfikował Izbę. Przed kilku laty zwłaszcza w roku 1873 podobne wystąpienia jak dzisiejsze ks. Naumowicza miały przynajmniej po swej stronie poparcie tendencyjnych organów wiedeńskich, dla których wystarczała wtedy ogólnikowa skarga deputowanego z Galicyi ruskiej narodowości, ale dziś i tam już spowszedniały takie głosy. Skarga księdza Naumowicza nie więcej ma rzetelnego uzasadnienia, co wywody jednego z poprzednich mówców, posła włościańskiego Bärnfeinda, który długo trwający obowiązek posyłania dzieci do szkoły wymienił tuż obok lichwy jako jedno z głównych źródeł niedoli ludu wiejskiego w niemieckich prowincyach.

Niezaprzeczoną doniosłość polityczną posiada mowa dr. Prażaka z tego powodu, że zapowiedział pewne przybycie czeskich posłów do nowej Rady państwa, jeżeli tylko stronnictwo wierno-konstytucyjne objawi chęć przyjaźnego zbliżenia się do nich. Dr. Prażak posiada zapewne w tej mierze autentyczne informacye a już co najmniej przypuścić można, że powrotu Czechów do Rady państwa nie zapowiadałby tak stanowczo tylko na podstawie pogłosek, które od czasu do czasu pojawiają się w prasie wiedeńskiej i czeskiej. Dr. Prażak chciał może mową swoją wywołać pożądane dla zamiarów czeskiej opozycyi oświadczenie stronnictwa wiernokonstytucyjnego, co jednak w pierwszym dniu rozprawy nie nastąpiło. Wątpić należy, czy w ogóle dr. Prażak otrzyma taką odpowiedź, z czego jednak wnosić nie można, żeby większość Izby deputowanych przenosiła dzisiejszy stan rzeczy nad obecność Czechów w Radzie państwa. Obecność ta jest nawet pożądana dla większości ale tylko w takim razie, jeżeli przyjdzie do skutku bez żadnych zastrzeżeń lub z góry ułożonych stypulacyj. Stronnictwo wiernokonstytucyjne, choćby nawet skłaniało się do znanych ustępstw dla Czechów po ich wstąpieniu do Rady państwa,

---

WIELKA PRYWATA

OPOWIADANIE HISTORYCZNE

VIII.

Kto z was, mili czytelnicy, nie zna dumy o hetmanie Kosińskim, wyspiewanej przez Bohdana Zaleskiego? Jeszcze przed ćwierć wiekiem nuciły ją po zaściankach szlacheckich a nawet w salonach pańskich nasze matki i siostry. Muzyka do pieśni, dobrana z motywów ludowych, tak głęboko zapadła się w pamięci, że dziś jeszcze, po tylu latach, łatwoby ją powtórzyć można. A sam bohater poematu — ten posłuszny sługa sejmu i króla, kochający mąż, jak się ładnie maluje.... Widzisz, zda ci się, i ową płaszczyznę, i dwór biały, i stojącą u drzewa „czarnobrewą żonę" watażki, do której spieszy roztęskniony.... Dziarski to rycerz w pieśni Bohdana — ten Kosiński...

Ale poezya i dzieje nie zawsze jednako patrzą na przeszłość — a już w danym wypadku stoją u dwóch przeciwnych biegunów....

W historyi występuje Kosiński jako zwykły opryszek bez wypisanej na sztandarze zasady, jako rabuś, popchnięty na drogę nieuczciwą uczuciem jakiejś nizkiej zemsty. Szczegółów o nim mało, bo współcześni obojętnie spoglądali na wybuch czerni, i jeden może Bielski przeczuwał nieszczęście. „Nie trzeba sobie było tego lekceważyć, woła nasz kronikarz, bo pospolicie z małych początków, wielkie się rzeczy stawają".

I wielkie się stały zaiste — jak to niedaleka okazała przyszłość.

Postarajmy się odmalować smutnej pamięci bohatera, ale tak, jak go najwiarogodniejsze źródła przedstawiają.

Krzysztof to a nie Chrystofor Kosiński, herbu Rawicz, z Podlasia. Że był Polak — to pewna, tego bowiem języka używał, podpisując się na dokumentach, kiedy koledzy jego tuż pod nim niezgrabnie malowali kirylicą swoje nazwiska. Co więcej, jedyną tylko dotąd znamy odezwę watażki do regestrowych kozaków z pod Pikowa, pisaną w imieniu dowódcy i „wszystkiego rycerstwa" — a ta wcale niezłą ułożona polszczyzną. Kosiński przybył zapewne na Wołyń jak wielu jego współherbownych, aby szukać szczęścia i powodzenia w tej Kalifornii XVI stulecia. Może je znalazł w początku, może nawet został posiadaczem ziemi, bo nazwisko jednobrzmiące figuruje w skardze ks. Ostrogskiego na żołnierzy hetmana Zamojskiego, (1599), że zrabowali dwie wioski książęce, „które był JMPan Hetman zjednał u Króla JMPanu Kosińskiemu, od Kosińskiego zaś kupił nieboszczyk X. Wiszniowiecki", a od tego znowu nabył wojewoda kijowski. Miałżeby Krzysztof Kosiński być posiadaczem tych wiosek? Za jakie zasługi wstawiał się za nim hetman do króla? Wszystko to jeszcze zagadki nierozstrzygnięte. Dziejopisowie utrzymują, że watażka był dworzaninem i sługą rękodajnym u ks. Ostrogskiego, a skrzywdzony przez swego pana, porzucił go i zbiegł na Niż do zaporozców.

O Krzysztofie z Niżu na Tawani, dowódcy placówki, spotykamy luźną wzmiankę jeszcze pod r. 1586; wówczas przywodzi na Zaporożu, rezydujac w Tawałzanowie, jakiś Bohdan Mikoszyński, hetman wojska zaporozkiego.

Kosiński zjawia się nagle na czele licznej drużyny, a zjawienie sie to niespodziewane może dziwić nieobeznanych z ówczesnym stanem rzeczy. Zkąd mógł tak łatwo i tak prędko zebrać spory oddział i obwołać się jego atamanem człowiek nieznany, który za całą zasługę z przeszłości wyniesiona miał w sercu rankor do wielkiego pana?...

Otóż trzeba wiedzieć, że w onej epoce najłatwiej było zrekrutować ochotników do boju i rabunku.... Trochę tylko odwagi, szczyptę szczęścia, o reszta przychodziła już sama....

Powtórzymy tu, co już wypowiedzieliśmy tyle razy, że już od połowy panowania Stefana Batorego Polska po fałszywej kroczyła ścieżce w kwestyi uporządkowania kresów, a to dlatego, że nie umiano należycie ocenić sił własnych. Jakaś niewytłómaczona trwoga dreszczem przejmowała praojców naszych na myśl, że Turczyn zdradliwy i dziki Tatarzyn zaleje lada chwila kraje, wchodzące w skład Rzeczypospolitej.... Więc Rzeczpospolita słała posły, wchodziła z barbarzyńcami w akorda, pokój sobie kupowała datkami! Mamy pod ręką regestr sum na upominki tatarskie, które wiózł w 1601 r. Piaseczyński, podkomorzy bracławski, do Krymu. Wynosiły one 42.770 złotych, co na dzisiejszą walutę około pół miliona. A co przytem zachodów, korespondencyj, fermanów itd.! Szlachcic wysłannik musiał się uczyć na pamięć całej genealogii panującego pohańca, żeby nikomu nie ubliżyć, bo tak nakazywała subtelna zręczność dyplomatyczna... W cedule owej występuje długi spis osób godnych obdarowania; najprzód sam car Kazygirej, za nim brat jego starszy Gałga, dalej trzej młodsi bracia, synowie carowi, synowie Gałgi, matka, wuj, cztery żony chana, pięć jego córek, żona i córka Gałgi, kniaziowie, murzowie i inni urzędnicy dworu, których nie mniej nie więcej tylko 48 naliczono. Dalej wypadało zbadać zwyczaje dworu, gusta, upodobania, bo oprócz brzęczącej monety szły rzeczy jedwabne, *altembas*, złotogłów, adamaszek, sukno lańskie i świebodzińskie, sobole, kuny, popielice, lisie kożuchy itp.

Czyż nie lepiej było nie słać prezentów — a kozackiemi spisami zagrodzić granicę?

Odpierają na to, że pokój z Turcyą i Krymem był polityczną koniecznością Rzeczypospolitej, zajętej wojnami to na północy, to na wschodzie. Kozacy zaś zawsze i wszędzie występujący zaczepnie wobec Turcyi i Krymu, napadali to na półwysep, to na Wołoszczyznę, to na wybrzeża morza Czarnego. Kozactwo, siła świeża, wybujała, młodociana, chciała ruchu, czynu, walki, życia i zdobyczy. Rzeczpospolita zaś, jako państwo, nie mogła iść za uniesieniem tłumów....

To znowu błąd nowy! Potęgę Wschodu przecenialiśmy zanadto, jednocześnie zanadto lekceważąc siły miejscowych żywiołów. Bez wielkich więc zachodów postanowiono „rozkozakować" ludzi do „kozakowania" przyzwyczajonych. Stepowcom, nieledwie od kolebki stojącym pod bronią, powiedziano: wybierzemy pośród was garstkę i tych jako żołnierzy zaregestrujemy, a wy pozostali bierzcie się do roli, rzućcie wasze spisy, zaniechajcie rozgonów po ukrainach dnieprowych, przekształćcie się w osadników spokojnych! Ależ ta gleba, choć żyzna, nie zapewniała bytu, bo produkta jej nie miały żadnej ceny i brak był dróg komunikacyjnych — wreszcie na rubieży nie łatwo się było kolonizować, zkąd bowiem pewność, że perekopskie ordy nie znisz-

nie zgodzi się na zagwarantowanie tych ustępstw w formie warunków, bo najpierw uważa to za niewłaściwe a powtóre jest przekonane, że prędzej lub później Czesi nawet bez żadnych przyrzeczeń, jedynie pod naciskiem stosunków domowych zniewoleni zostaną zerwać z polityką abstencyjną wobec Rady państwa tak samo, jak już zerwali z nią wobec sejmu krajowego.

Sprawy krajowe.

(*Nowa fundacya*).

(§) Wystawa krajowa rolniczo-przemysłowa z r. 1877 zostawiła po sobie piękną a trwałą pamiątkę. Rozporządzając obfitym, jak wiadomo, zyskiem czystym, która przyniosła ta wystawa, komitet wniósł przed rokiem do Wydziału krajowego prośbę, aby należącą się funduszowi krajowemu kwotę 11.000 złr. jako zwrot dwóch subwencyj przez Sejm na cele wystawy uchwalonych, przeznaczył na założenie fundacyi dla takich rzemieślników i przemysłowców, którzy już zawodowo w kraju wykształceni wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną. Na ten cel przeznaczył komitet z czystego zysku wystawy 3000 złr, w skutek czego fundacya posiadać miała majątek zakładowy w kwocie 14.000 złr.

Uzasadniając tę propozycyę komitet wystawy podniósł przedewszystkiem, że przystępując do urządzenia wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej nie uważał jej za cel ostateczny, lecz za jeden ze środków, dozwalających zbadać stan produkcyi krajowej i z porównania tego stanu z siłami produkcyjnemi wyprowadzić wniosek, gdzie, w jakim kierunku i w jaki sposób produkcyę krajową wspierać należy. Wystawa krajowa stwierdziła, że jakkolwiek nasz przemysł i rękodzielnictwo w porównaniu ze stosunkami krajów zachodnich na niskim stopniu się znajdują, mimo to posiadają dość sił produkcyjnych, które tylko wydoskonalić potrzeba, aby stały się trwałą podstawą rozwoju, że jednem słowem kraj nasz wytwarzać może własnemi siłami i z własnego materyału wiele płodów przemysłu i rękodzielnictwa, które dotąd ze szkodą dla gospodarstwa krajowego z zagranicy sprowadzane bywają.

Kraj nasz nie podaje dotąd dostatecznych środków wykształcenia najważniejszemu z czynników krajowej produkcyi, t. j. samemu producentowi w zawodzie przemysłowym a przedewszystkiem rękodzielniczym. Kiedy do wykształcenia się w innych zawodach ludzie pracy uzyskać mogą pomoc materyalną w dość licznych choć nie zawsze wystarczających stypendyach, z których tak w kraju jak i przy dalszem kształceniu się za granicą korzystać można — rękodzielnik choćby najzdolniejszy od czasu zniesienia instytucyi cechów nie ma żadnej pomocy przy fachowem kształceniu się w swoim zawodzie za granicą. Dopóki istniała instytucya cechów, rzemieślnik zdolniejszy mógł łatwiej dostać się za granicę i z wędrówki swojej odnosił korzyści. Wędrówka taka stała się niejako regułą dla rzemieślników zdolniejszych a cechy popierały ten zwyczaj, utrzymując gospody, które rzemieślnikom wędrówkę odbywającym dawały przytułek i umieszczenie. Rzemieślnik pracując w ten sposób u różnych majstrów, rozszerzał swoje wiadomości i poznawał różne ulepszenia postępowe, różne środki produkcyi i zbytu, a wracając potem do kraju z wzbogaconym zakresem wiedzy, przysparzał korzyści także produkcyi krajowej. Dziś w braku tych ułatwień niemożliwem jest dla ubogiego rzemieślnika dostać się za granicę celem wzbogacenia swej wiedzy i poznania ulepszeń przez postęp wprowadzonych. Stypendya zatem oddałyby w tym kierunku wielką przysługę produkcyi krajowej.

Te motywa komitetu wystawy uznał za trafne Wydział jak i Sejm krajowy. W skutek tego na posiedzeniu Sejmu z dnia 23go września 1878 zapadła uchwała następująca: Sejm 1) przeznacza kwotę 11.000 zł. przyznaną jako subwencyę na cele wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej z r. 1877 na utworzenie fundacyi stypendyjnej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną; 2) przyjmuje ofiarowany na ten cel przez komitet wystawy dodatek w kwocie 3000 zł.; 3) poleca Wydziałowi krajowemu ułożenie aktu fundacyjnego i wprowadzenie w życie fundacyi tej pod nazwą: Fundacya wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z roku 1877.

Z tego polecenia wywiązał się już Wydział krajowy ułożeniem listu fundacyjnego, z którego wyjmujemy następujące ważniejsze postanowienia: Czyste stałe dochody fundacyi służyć będą na wypłatę stypendyów po 300 zł. rocznie. Stypendya udzielane będą prawidłowo na rok jeden, mogą być jednak pozostawione na czas dłuższy, najdłużej na trzy lata, jeżeliby wydoskonalenie się w zawodzie przez stypendystę wybranym wymagało dłuższego pobytu za granicą. Nadawanie stypendyów odbywać się będzie w drodze konkursu. Wydziałowi krajowemu wolno będzie przy rozpisaniu konkursu wskazać te gałęzie rzemiosła lub przemysłu, dla których w danej chwili zamierza stypendya przeznaczyć. W tej mierze kierować się będzie Wydział krajowy względami na potrzeby kraju. Kandydaci ubiegający się o stypendya winni w podaniach swoich wykazać szczegółowo program i cel podróży, a Wydział krajowy może nadto wytknąć stypendyście kierunek, w jakim, i miejscowość, w której uzupełnić ma swoje wykształcenie. Do podań ma być dołączone pisemne zobowiązanie się, że kandydat w razie uzyskania stypendyum po wykształceniu się za granicą wykonywać będzie swoje rzemiosło lub przemysł w kraju przez lat dziesięć. Stypendysta nie dopełniający tego warunku obowiązany będzie zwrócić fundacyi kwotę otrzymaną tytułem stypendyum z 6 proc. Wypłata stypendyów odbywać się będzie w dwóch równych ratach półrocznych, z których pierwsza wypłacona zostanie stypendyście w chwili wyjazdu za granicę, a druga po upływie sześciu miesięcy, jeżeli stypendysta wykaże się, że w pierwszem półroczu pobytu swojego za granicą zastosował się do przedłożonego programu podróży a ewentualnie i do dyrektywy przez Wydział krajowy wytkniętej. W razie, gdyby stypendysta nie uczynił zadość temu warunkowi, Wydział krajowy może mu odmówić wypłaty drugiej półrocznej raty stypendyum. Nadwyżka stałych dochodów fundacyi nie wynosząca 300 zł. oraz wszelkie nadzwyczajne dochody, jakie fundacya mieć może z wylosowania efektów i t. d. winny być korzystnie i z możliwem bezpieczeństwem ulokowane i i do majątku zakładowego wcielone. Wzrastające w ten sposób dochody fundacyi służyć będą na pomnożenie liczby stypendyów. Jeżeliby jednak z czasem, w skutek zmiany stosunków, stypendya po 300 zł. okazały się niewystarczającemi na podróż za granicę w celach fundacyą wskazanych, wolno będzie Wydziałowi krajowemu zaniechać tworzenia nowych stypendyów i podnieść już istniejące do odpowiedniej wysokości a nawet zmniejszyć w tym celu liczbę już utworzonych stypendyów.

Ponieważ przed wejściem fundacyi w życie, nietylko nastąpić musi zatwierdzenie aktu fundacyjnego ze strony rządu, lecz nadto spłata należytości skarbowej z czystych dochodów zakładowego majątku, przeto w przyszłym roku rzemieślnicy i przemysłowcy krajowi jeszcze nie będą mogli korzystać z stypendyów.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, d. 23 marca.

△ Zamieszanie monetarne doszło u nas do takiej perfekcyi, że już dalej pójść nie może. Nikt tu dziś nie wie, ile pieniędzy ma w kieszeni, bo wartość ich nie jest mu znaną; nikt nie wie, co za nie może kupić, bo nie wie, jaką cenę będzie musiał płacić za najpowszedniejszy nawet artykuł konsumcyjny. Onegdaj n. p. kazano mi zapłacić 5 piastrową kaimę za filiżankę kawy, która w czasach przedkaimowych kosztowała piastra miedzią; wczoraj żądano odemnie w tej samej kawiarni za taką samą filiżankę kawy takie dwie 5piastrowe kaimy, czyli piastrów papierowych 10; dziś za tę samą kawę żadnych już nie przyjmują papierowych pieniędzy, patrzyć na nie nawet nie chcą, jako na rzecz całkiem bez wartości. Tak samo rzecz się ma i co do innych artykułów. Mięsa tylko można kupić za brzęczącą monetę, a płacić trzeba za oko po pół srebrnej *medżydyi*, czyli 3 złote, 10 groszy polskich i to mięsa bardzo podejrzanej wartości. Cena niesłychana na Konstantynopol — a podobno nawet i w żadnej zachodniej stolicy dziś niepraktykowana. Tak samo podrożał nawet tytoń, choć to monopol rządowy. Chleb tylko trzyma się w dawniejszej, przymusowej cenie, ale to dzięki jedynie dopłacanej piekarzom dyferencyi z 2.000 lir, które Sultan codziennie z prywatnej swej szkatuły na ten cel do prefektury policyi odsyła. Musiały jednak i przy tej wypłacie zajść jakieś nieregularności, skoro piekarze znowu przedwczoraj piece częściowo zamknęli. Niepomału to zaniepokoiło biedny ludek, żyjący głównie chlebem powszednim. Dodajmy do tego wszelkich *bakałów*, kramarzy wiktuałów, z których każdy cenę na swój towar nietylko od dnia onegdajszego podwyższył, ale naznaczał ją dowolnie, wedle upodobania, wyzyskując chwilową sytuacyę z krzywdą najwięcej klasy pracującej, wyrobniczej, która płacę swoją codzienną pobiera w kaimach, artykuły zaś niezbędne do życia płacić mniej więcej musi obecnie wedle normalnego kursu brzęczącej monety — rozważmy to wszystko, a nie trudno będzie nam zrozumieć exasperacyę, do jakiej to doprowadziło.

I cóż mogło spowodować ten nagły chaos monetarny i ten popłoch kaimowy w Konstantynopolu? Na to łatwa odpowiedź. Oto kurs kaimów obniżył się nad wszelkie pojęcie. Wczoraj płacono za stu-piastrową lirę złotą 606, wyraźnie: sześćset sześć piastrów papierowych! Ale tu drugie zaraz nasuwa się pytanie: co była za przyczyna takiego niesłychanego obniżenia kursu? Na to odpowiedź trudniejsza, bo daleko więcej skomplikowana. Fakt to tylko niewątpliwy a zadziwiający, że w miarę środków, zmierzających do podniesienia wartości kaimów lub do zupełnego ich wycofania z obiegu, kurs ich coraz to więcej spadał. I tak po publikowaniu zaprojektowanej przez p. Tocquevill'a a przez Portę zaakceptowanej pożyczki, kurs kaimów polepszył się nieco i spadły były na 360—370 piastrów za lirę. Przyczynić się do tego było mogło jeszcze także zakupno ich i palenie przez bank ottomański za sumę 1000 lir złotych dziennie. Polepszenie jednak kursu bardzo krótko trwało. Nagle poskoczyły znowu na 500—509 piastrów za lirę.

Przekonawszy się o bezskuteczności tego środka, zamierzył rząd obecnie inną obrać drogę, a mianowicie chce sam skupić kaimy, płacąc po 400 papierowych piastrów za 1 lirę złotą, jeżeli potrzebną na ten cel znajdzie pożyczkę, zanim usunięte zostaną trudności, jakie chwilowo negocyacyom przy pożyczce p. Tocquevill'a stanęły na przeszkodzie.

Do obrania tej nowej drogi zniewala go jeszcze i ta okoliczność, że z d. 1 marca (star. st.) rozpoczyna się nowy rok finansowy w Turcyi, wymagający nowego rozkładu budżetowego. Z tego powodu postanowił rząd ściągać podatki i cła od pomienionej daty w brzęczącej monecie, pozostawiając do woli opłacających, aż do zupełnego wycofania kaimów, 5tą część przynależnych skarbowi ceł i podatków wnosić w papierowej monecie, która to piąta część papierowa w tej chwili i w ich oczach będzie niszczona. Prócz tego zakazał rząd kasom publicznym uskuteczniać jakiekolwiek wypłaty kaimami, a nadto dotychczasowa procedura skupywania ich przez bank ottomański za 1600 lir dziennie wcale nie zostanie wstrzymaną. Od chwili ostatniego rozporządzenia każdy, stawiający się do banku ottomańskiego z 8miu stówkami kaimowemi, odbierze za nie 2 liry w złocie czyli innemi słowy bank ottomański oddaje w imieniu i na rachunek rządu jedną stupiastrową lirę złotą za 400 piastrów papierowych.

Dla czegoż za taką lirę płacą dziś na giełdzie i u *sarafów* czyli wekslarzy po 606 takich piastrów papierowych? Cóż prostszego, jak u *sarafa* zmienić np. 4 liry na 2424 piastrów kaimowych, a od banku wziąć za nie 6 lir bez żadnego zachodu i kłopotu! Uśmiechają się nad tem naiwnem zadziwieniem lepsze głowy finansowe, i uważają obniżenie kursu kaimów za naturalne następstwo zaprojektowanej i spodziewanej pożyczki, za następstwo, sprowokowane właśnie może przez tych, co w tej pożyczce najwięcej są zainteresowani. Obniżyli oni dziś wartość kaimów do ostatecznego poziomu, i skupują je po 600 za lirę, wstrzymując może rozmyślnie wpłatę pierwszej raty tej pożyczki, dopóki wszystkich kaimów nie będą w swoim mieli ręku, ażeby je potem rządowi przedawać po 300 za lirę, i tym sposobem zarobić grosz na groszu, jak dziś już zarabiać mogą tego rodzaju spekulanci na dwóch jeden, za niewielką wcale fatygę przejścia się od giełdy, lub pierwszego lepszego *sarafa* do banku ottomańskiego.

Złote to żniwo dla tych, co w złote tego rodzaju bawić się mogą spekulacye. Ale lud biedny, wyrobnik, a nawet niższy urzędniczek, który z tej bezwartościowej dziś kaimy żyć musi, bez wielkiej nadziei lepszego losu w bliskiej przyszłości, cóż oni na to? Mrą głodem, nie mogąc dokupić do suchego chleba nawet oliwek, ani kawałka sera za te papierowe „gałgany", jak tu polskie żydki na Galacie kaimy nazywają.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu francuskiego).

Na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych z 29 marca przedłożył rząd projekt ustawy o przyzwoleniu kredytu w wysokości 300.000 franków na opędzenie kosztów podróży dla ubogich komunistów wracających w skutek amnestyi do kraju. Tego samego dnia przyszła w senacie pod rozprawy kwestya powrotu Izb do Paryża. Laboulaye przedłożył senatowi sprawozdanie komisyi ustanowionej do zbadania tej sprawy. Senat postanowił bezzwłoczne odczytanie sprawozdania. Komisya przytacza przedewszystkiem dwa względy przemawiające za przeniesieniem Izb z Wersalu do Paryża. Pierwszym powodem są ciągłe jazdy deputowanych do Wersalu, które pociągają za sobą znaczną stratę czasu. Ten powód nie jest zbyt ważny, bo co mogło trwać przez ośm lat, może istnieć i nadal. Drugim powodem jest okoliczność, że w Paryżu nie zagraża już Izbom żadne niebezpieczeństo i odrzucając propozycyę powrotu Izb do Paryża, upokorzonoby w wysokim stopniu stolicę Francyi, punkt centralny dobrego smaku i przemysłu. Ale Paryż z olbrzymią swą ludnością nastręcza niebezpieczeństwa, które zasługują na uwzględnienie. Dzieje mówią o 15 maja, o walkach czerwcowych z r. 1848 i o komunie. Utrzymują wprawdzie niektórzy, że powszechne głosowanie stoi na przeszkodzie ponownemu wybuchowi powstania; ale to powszechne głosowanie istniało także w r. 1848 i w czasie, gdy wybuchło powstanie z 18 marca. Jeżeli ludność Paryża zachowywała się spokojnie, jeżeli mądra rada skutkowała przez 8 lat, zjawisko to da się wytłumaczyć tylko tem, że ludność stała po za obrębem pokusy, na jaką była dawniej wystawioną. Sprawozdanie wskazuje następnie na Stany Zjednoczone i dodaje: Bez potrzeby nie należy zmieniać konstytucyi. Nic nie przemawia za tem, żeby prowincya życzyła sobie powrotu Izb do Paryża, które stałyby znowu pod wpływem tego miasta. Oświadczenia ministrów nie zdołały wzbudzić w komisyi innego przekonania. Powolność w pracach ministeryalnych nie jest wynikiem podróży do Wersalu, lecz musi być

---

cza kolonizacyi w samym zawiązku?... I oto przeszło 20.000 odważnych i silnych mołojców zostało na raz bez roboty, bez chleba, nawet bez dozoru, samopas rzuconych w pięknej, urodzajnej pustyni — ale zawsze pustyni.... Granicę mieli przed sobą zamkniętą — dawniej zachęcano ich do jej przekraczania, teraz takie wycieczki uważano za zbrodnię.... Wolno było polować na nieposłusznych jak na dzikie zwierzęta; a pograniczni starostowie otrzymali rozkaz, aby żaden z nich „od tego czasu, nie śmiał Nizowców u siebie przyjmować, ani ich bronić, ani saletry, prochów, ołowiu, żywności im dawać..." Nic więc dziwnego, że po tem wszystkiem spisy kozackie skierowały się ku lackiej ziemi, a w piersi kozackiej rozsiadła się nienawiść dla lackich pobratymców....

Ale nie potrzeba było aż na Niż jechać dla rekrutowania drużyny. Na Ukrainie ochotników było do zbytku. Owi bowiem, co pozostali po za regestrem zaprowadzonym przez Batorego, wcale się schłopić nie dali, Ziemianie miejscowi nie myśleli nawet o tem, bo pozaregestrowi stanowili dla nich korzyść niemałą. Był to rodzaj psów czujnych, jak słusznie utrzymuje rossyjski pisarz p. Kulisz, pod których opieką mógł szlachcic spać bezpiecznie i pracować, nie oglądając się na dzikie pola. Kozak taki podczas pokoju „domował" albo zostawał na leżach, więc klepał biedę w własnej, opuszczonej i zaniedbanej chacie, albo „na zimowisku", na futorze, to znowu przedzierzgał się w budnika, pasiecznika, bawił się łapaniem ryby, pracował, jako „winnik" w gorzelni; w mieście zaś bawił się rzemiosłem. Trzeźwy, sprytny, wytrwały, umiał sobie zjednać życzliwość sąsiadów.... Ale zawsze nasłuchiwał, co się w stepie robi i tęsknem okiem spoglądał w dal nieprzebytą. Aż naraz wpadała wieść głucha do jego chaty lub do warsztatu... Kto ją przyniósł? Na jakie gody zapraszał? Trudno się było dowiedzieć, dość, że wieść wywierała swój skutek; natychmiast bowiem najemnicy rzucali zwykłe zatrudnienia, przepijali dobytek w karczmie, odbywając półgłosem narady.... aż pewnego pięknego poranku znikało to wszystko z miasta czy sioła, i gdzieś w polu występowało zbrojno a gwarno. Nazywało się to na Ukrainie „zgartywaniem w kupy." Naturalnie, że inicyatywa najczęściej szła z zaporohów dnieprowych.... Lud osiadły zapatrując się na bezkarną swawolę pozaregestrowych, w końcu sam rozhultajony, rozkozakowany, jeżeli się tak wyrazić można, burzył się przy pierwszej lepszej zręczności....

Otóż i nasz Kosiński skorzystał z tego usposobienia ogółu i z jego wzrastającej niechęci; pozaregestrowych uzbroił a regestrowi z ochotą weszli w skład jego oddziału, tem bardziej, że im nie wypłacono przyobiecanego żołdu. „Doszło nas to, pisał do nich Kosiński, iż nie spieszna JMPanu staroście droga z temi pieniędzmi do was, a więc WMość nie czekając niczego, do nas zaraz bywajcie..."

Watażka skorzystał wybornie z stosunków, rozniecił ognisko, aby w niem zniszczyć osobistego nieprzyjaciela, a nieprzyjacielem tym był ks. Konstanty Wasil Ostrogski. Podburzył więc Rusinów na Rusina, prawosławnych na prawosławnego — to dowód, że dla rozpłomienienia namiętności nie użył ani plemiennego ani religijnego antagonizmu. Wszystko mu się dobrze składało — bo właśnie w tej porze Batory położył się do grobu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Antoni J.

przypisaną innym okolicznościom. Co się tyczy zagranicy, będzie ona miała tem większe przeświadczenie o naszej potędze, im więcej zabezpieczymy pokój w kraju. Nie wątpimy o przywiązaniu do kraju i o roztropności ministrów, ale należy także uwzględnić żywość narodu, który jest tak burzliwy, jak dawny lud ateński, a nie ma konieczności zmiany siedziby parlamentu, który w Wersalu jest panem w własnym domu. Sprawozdanie odrzuca wniosek dep. Labiche i kończy następującemi słowy: „Jednem słowem, od 8 lat przebył parlament w spokoju najważniejsze przesilenia, i ten spokój doprowadził Francyę do republiki. Byłoby rzeczą pożałowania godną, gdyby chciano zakłócić ten spokój. Mniemamy tedy, że wyświadczymy republice i Francyi wielką przysługę, jeżeli odrzucimy wniosek powrotu Izb do Paryża i jeżeli oświadczymy, że zwołanie zgromadzenia narodowego jest nie na czasie.“ (Oklaski z prawego centrum). Sprawozdanie powyższe zostanie rozdane deputowanym. Senat uchwala, ażeby najbliższe posiedzenie odbyło się we czwartek i ażeby na porządku dziennym stały na pierwszem miejscu rozprawy nad powrotem Izb do Paryża.

(Kwestya zniesienia kary śmierci w Szwajcaryi.)

Wiadomo już czytelnikowi, że szwajcarska rada stanów w Bernie uchwaliła zniesienie 65 artykułu konstytucyi federalnej, który zabraniał kary śmierci. Wszelka zmiana ustawy konstytucyjnej w Szwajcaryi musi przed głosowaniem ludności przyjść pod obrady w radzie narodowej. Otóż Rada narodowa dyskutowała nad kwestyą kary śmierci przez dwa posiedzenia, daleko gruntowniej aniżeli rada stanów, która uchwaliła zniesienie wspomnianego artykułu bez dyskusyi.

Pierwszy zabrał głos Segesser, deputowany Lucerny, konserwatysta i umiarkowany katolik. Mowca żądał, aby zgodnie z uchwałą rady stanów oddać pod głosowanie ludności wniosek zniesienia 65 artykułu. Podług jego zdania ludność nie życzy sobie, aby konfederacya narzucała kantonom ustawę i wzbraniała im na zawsze przywrócenia szafotu. Mowca nie chce przemawiać za przywróceniem kary śmierci, ale za autonomią kantonalną.

Philippin, deputowany neufchatelski, żądał odroczenia sprawy. W miejsce szafotu pragnąłby, aby konfederacya pozakładała centralne więzienia. Co się tyczy kary śmierci, to zniesiono ją w roku 1874, ponieważ się zdawało, że kraj postąpił już tak daleko, iż karę tę można było znieść. Nie trzeba się cofać wstecz. Dowiedzioną jest rzeczą, że kara ta demoralizuje i byłoby niebezpiecznem przywracać ją. Artykuł 65 zniósł nietylko karę śmierci ale także kary cielesne. Czy chcecie więc także przywrócić panowanie batoga? Jest to kwestya prawa konstytucyjnego a nie prawa karnego; weźmy to w opiekę wiele rzeczy w drodze konstytucyi, nawet życie małych ptaków; otóż rzeczą, do której człowiek przywiązuje największą wagę, jest głowa. Żyjemy w okresie przesilenia a rewizyoniści złą obrali sobie chwilę.

Burckhardt z Bazylei zapowiedział kontrpetycye, domagające się zatrzymania artykułu 65. Przyznaje on, że uchwaleniem tego artykułu wkroczyła konfederacya w kompetencyę ustawodawczą kantonów. Ale mowca jest zwolennikiem centralizacyi prawa karnego. Żąda on tylko, aby kwestya ta została odroczoną, ponieważ dzisiaj rozwiązanie jej mogłoby się nie udać. Na razie domaga się mowca tylko zatrzymania 65 artykułu.

Kunzli, z Argowii, jest przeciwnikiem kary śmierci. Widział on kobiety przychodzące na miejsce stracenia z dziećmi na rękach, aby im pokazać płynącą krew. Ponieważ jednak wielka część ludności domaga się przywrócenia szafotu, więc rozsądniej będzie ograniczyć rewizyę do jednego artykułu a nie wystawiać jej na rewizyę całkowitą. Bóg wie, coby z tego wynikło? Deputowany Argowii proponuje zatem, aby się zgodzić na uchwałę rady stanów, ale w żadnym razie nie pozwalać na przywrócenie kar cielesnych.

Weck-Reynold, z Fryburga, jest zdania, że kara śmierci ma także dobre strony; to też zatrzymano ją w kodeksie wojskowym, z którego powinna była być również wykreślona, gdyby wszystkie względy humanitarne przytoczone przez mowców przeciwnego zdania były tak rozstrzygającemi, jak oni utrzymują.

Brunner, z Berna, upatruje jedyny środek załatwienia się z wszystkiemi poruszonemi kwestyami w centralizacyi i unifikacyi prawa karnego. Takiego samego zdania jest Tschudi z Glarus. Inni natomiast, (mianowicie pewien deputowany z Uri i pewien deputowany z Saint-Gall) oświadczyli się za przywróceniem kary śmierci, wskazując na coraz większą dzikość zbrodni, która spowodowała wnoszenie petycyj. Widzimy więc, że zabierający głos deputowani reprezentowali wszystkie możliwe opinie. Każdy z nich mówił dla siebie, według własnego sposobu myślenia nie starając się odpowiedzieć na wywody przeciwnika i nie posuwając kwestyi spornej ani na włos naprzód. Cała ta dyskussya była koncertem solistów. Najlepszą mowę wygłosił Ruchonnet, deputowany z Vaud. Ruchonnet jest przeciwnikiem kary śmierci, ponieważ uważa za rzecz niemożliwą, aby jakikolwiek trybunał mógł orzekać o poczytalności zbrodniarza. Pomiędzy zbrodnią a czynem popełnionym z szaleństwa jest pokrewieństwo, które nie pozwala na zbytnią surowość. Co gorsza, kara śmierci nie da się powetować a sąd może się mylić: jeśli liczba zbrodni się powiększyła, to zachodzi jeszcze pytanie, czy w skutek zniesienia kary śmierci? Za rządów terorystów gilotyna była biczykiem, którym się bawiły dzieci; wykonywanie kary śmierci jest demoralizujące. Prawo karne należy do prawa publicznego; nie należy upoważniać kantonów do przywrócenia kary śmierci. Ruchonnet jako mieszkaniec kantonu Vaud jest kantonalistą; mimo to żąda, aby konfederacya ustanowiła dla kantonów pewne zasady, które odpowiadają duchowi czasu.

Na posiedzeniu z 27 marca przystąpiła Rada do głosowania. Przedewszystkiem przyjęto ewentualny wniosek Hoeberlina, aby na wszelki przypadek wykluczyć możliwość przywrócenia kar cielesnych. Następnie zgodzono się na również ewentualną propozycyę deputowanego Kunzli, aby zażądać od Rady związkowej przedłożenia nowego brzmienia projektu rewizyjnego. W końcu wniosek Burckhardta żądający prostego przejścia nad całą sprawą do porządku dziennego przeszedł 65 głosami przeciw 62 a zatem większością tylko 3 głosów. Tak więc oświadczyła się Rada przeciw przywróceniu kary śmierci. Tak nieznaczna większość, jaką wniosek Burckhardta został przyjęty, należy sobie tłómaczyć tem, że kwestya zniesienia kary śmierci połączyła się tu ze sprawą zwrócenia kantonom władzy im odjętej; w końcu chodziło także o to, aby uniknąć konfliktu z Radą stanów i zapobiedz zwołaniu konstytuanty, którąby mogła wszystko zakwestyonować. Te względy były kierującemi dla wielu deputowanych, którzyby bynajmniej nie pragnęli widzieć u siebie gilotyny.

(Rozprawy nad wotum nieufności w angielskiej Izbie niższej).

Na posiedzeniu angielskiej Izby niższej z 28 z. m. przedłożył Karol Dilke w dwugodzinnem przemówieniu wniosek, ażeby Izba wypowiedziała swe niezadowolenie z powodu nieodwołania Bartle-Frere'a. Mowca rozbiera depesze telegraficzne, ażeby wykazać, że Bartle-Frere już od samego początku dążył do sprowadzania wojny. Zdawało mu się, że ta wojna wyjdzie na pożytek kolonii, ministeryum zaś było zdania, że jest zupełnie niepotrzebną. Bartle-Frére wprowadził ministerstwo w błąd. A gdy ministerstwo spostrzegło, do czego prowadzi taka polityka, nie działało z całą stanowczością. Później przyjęło ministerstwo rezolucyę przez niego (Dilke) proponowaną, i zamieściło ją w depeszy z 19go marca. Ministerstwo potępiło politykę Bartle-Frere'a, a mimo to pozostawiło go na dotychczasowem stanowisku. Teraz powaga jego jest całkiem zdyskretowaną a mimo to ma on kolonię wybawić z przykrej sytuacyi, przez niego stworzonej. Pułkownik Mure proponuje dodatek, w którymby zganiono, że mimo rozmaitych przestróg rozpoczęto wojnę bez należytego przygotowania. Gabinetowi było znane *ultimatum* i skutki jego, gabinet wiedział, że wojska lorda Chelmsforda mogą być użyte tylko do obrony, a mimo to nie wysłano żadnych posiłków. Rząd był zanadto zajęty wypracowaniem planów wojny zaczepnej przeciw Afghanom, i dla tego spadła nań wojna w Natalu całkiem niespodzianie. Aleksander Gordon, generał-porucznik i zasłużony żołnierz z wojny krymskiej, popiera mowcę poprzedniego. Przemawiał następnie Marten, konserwatywny deputowany z Cambridge, i Chamberlain, który nadmienił, że Bartle-Frère jest inicyatorem 6 wojen z szczepami afrykańskiemi. W Natalu wydawano nawet z królewską pieczęcią wezwania do walki podjazdowej a ochotnikom zgłaszającym się zapowiadano, że będą mogli rabować.

Sekretarz stanu, Michał Hicks-Beach, dał następnie szczegółowy komentarz do depesz telegraficznych. Mowca ubolewa wśród oklasków Izby nad tem, że naczelny komisarz w *ultimatum* wystosowanem do Cetewaya, domagał się także przyjęcia missyonarzy. Ale główną rzeczą było żądanie rozpuszczenia armii i to żądanie, zdaniem mowcy, było słuszne, bo z armią Cetewaya groziła nam ciągle wojna. Nie wysłano posiłków, bo zdawało się, iż zagraża nam tylko spór graniczny. Dopiero z depeszy, która nadeszła 19 b. m. dowiedział się rząd angielski o wojnie zaczepnej. Wówczas wysłano posiłki, a klęska pod Isandulą byłaby zaszła, nawet gdybyśmy byli mieli pod bronią 60.000 ludzi. Mowca powtarza, że Bartle-Frére otrzymał naganę nie dlatego, jakoby był niezdolny do piastowania tego urzędu, lecz z powodu zanadto wielkiej gorliwości i że posiada on zupełne zaufanie rządu. Izba uchwaliła następnie odroczyć dalszą rozprawę.

KRONIKA

— **Michał Newliński,** ministeryalny koncypista w literackiem biurze ministerstwa spraw zagranicznych, uwolniony na własną prośbę od czynnej służby państwowej, otrzymał w najwyższem uznaniu dotychczasowej skutecznej działalności tytuł i charakter sekretarza ministeryalnego i nadwornego.

— **Dla mieszkańców** Szegedyna przesłał nam ks. proboszcz Zygmunt Odelgiewicz 5 zł., jako składkę swych parafian.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa umieszczenia dwóch kompanij piechoty; sprawa sprzedaży parcel pozostałych z ogrodu miejskiego; nadanie stypendów z m. fundacyi stypendyjnej dla sierot chłopców oraz wniosek w sprawie fundacyi stypendyjnej, utworzonej przez galic. kasę oszczędności we Lwowie i budżety funduszu gminy i funduszów pod jej zarządam zostających na r. 1879.

— **Odczyt humoreski** autora *Kłopotów Starego Komendanta*, zapowiedziany na dzień 29 marca b. r. na dochód bursy imienia ks. Leona Sapiehy, został z przyczyn od prelegenta i komitetu niezależnych odłożony na sobotę, 5 kwietnia, godzinę 6 wieczór. Spodziewać się należy, że jak z jednej strony cel odczytu, tak z drugiej jego wesoły przedmiot obok niemniej zachęcającej okoliczności, że humoreskę p. t. *Rządy dziadunia i babuni* odczyta ulubiony artysta naszej sceny p. Fiszer, skłonią publiczność do licznego udziału.

— **W kasynie mieszczańskiem** we czwartek będzie miał odczyt profesor Abakanowicz o niektórych nowych odkryciach i wynalazkach. Początek o godzinie 7 wieczór.

* **W restauracyi p. Pfinka** aresztowano pozawczoraj 16 letniego garsona Jana V., którego koledzy spostrzegli, że okradał kasę podręczną, ile razy tam kładł pieniądze, odbierane za szynkowane na ulicę piwo. Młody złoczyńca przyznał się do winy, twierdząc, że wszystkiego razem skradł 4 zł., i kupił sobie obuwie.

* **Nierzetelność.** Przed dziewięciu dniami zgubił Wolf Niesiger, szynkarz, pod l. 25, przy ulicy Żółkiewskiej, 100 zł w banknotach, których odszukać nie mógł. Wczoraj dzięki przypadkowi, odzyskał większą część swej straty. Subjekt jednego z tutejszych handlów bławatnych i codzienny gość w szynku Niesigera, doniósł mu, że jego służąca przedwczoraj kupiła w sklepie subjekta chustkę zimową, za co płaciła banknotem na 50 zł. Między zgubionemi pieniądzmi znajdował się właśnie taki jeden banknot. Służąca Magdalena Hałuszczak, niekarana jeszcze, sprowadzona do policyi, po krótkiem wahaniu się wyznała, że zgubione pieniądze służbodawcy znalazła w pomieszkaniu na podłodze i zwróciła resztę 86 zł. Oddano ją do c. k. sądu krajowego.

* **Kosztowną bindę,** perłami i dyamentami wysadzaną, cenioną na 400 zł., skradziono wczoraj z pomieszkania p. Rejzli Chamajdes, właścicielce domu, pod l. 10, przy ulicy Zamkowej. Bindę tę skradła Luja W., izraelitka z Przemyślan, która przedwczoraj wieczór wprosiła się na noc do pani Chamajdes. Zmyślna izraelitka wczoraj o godzinie 8 rano wyprawiła z pokoju Chamajdesową, pod pozorem, że ją jakaś kobieta woła do drugiego domu, sama zaś zabrała się co prędzej z pomieszkania wraz z bindą, którą wzięła z komody. Poszkodowana spostrzegła kradzież dopiero po trzech godzinach, gdy złodziejki już we Lwowie odszukać nie zdołano.

* **Wypadek.** Wczoraj rano na ulicy Janowskiej spłoszył się koń pod niewiadomym jeźdźcem i potratował kopytami Annę S., żonę strażnika akcyzowego, która mocno uszkodzoną została w głowę i plecy. Jeździec z koniem pomknął za rogatkę Janowską. Ubrany był w niski czarny kapelusz i krótki kożuszek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nicei historyk francuski i były minister Achill Tenaille de Vaulabelle, przeżywszy lat 80; w Genui biskup Savony i Noli, msgr. Cerruti, przeżywszy lat 66; w Montauban senator Francyi ze stronnictwa lewego centrum, stary przyjaciel Thiersa, markiz Leon Maleville, były podsekretarz stanu, jedna z najpoważniejszych osobistości parlamentu francuskiego, przeżywszy lat 76; w Paryżu współwłaściciel znanego na cały świat, olbrzymiego magazynu paryskiego *du Louvre*, Hériot, przeżywszy lat 52.

— **Powódź w Szegedynie.** Stan nieszczęśliwego miasta mało się w ostatnich dniach zmienił. Władze dokładają wszelkich starań, ażeby zaprowadzić jaki taki porządek i zorganizować skuteczny, stały ratunek na czas, nim woda będzie odprowadzona z miasta. Datki pieniężne, oraz w odzieży i prowiantach ciągle płyną bardzo obficie. Koncerta, dane na rzecz ofiar powodzi przez ambasadę austro-węgierską w Paryżu dnia 29 i 30 marca, w których wzięły udział znakomite siły artystyczne, wypadły świetnie i przyniosły około 30.000 franków dochodu. Wielka loterya fantowa, o której donieśliśmy, jest już rzeczą zadecydowaną. Onegdaj utworzył się w Wiedniu komitet loteryjny pod przewodnictwem księcia Ryszarda Metternicha; wiceprezydentami wybrani zostali wspólny minister skarbu br. Hoffmann i węgierski minister br. Bela Wenckheim. Do wydziału wykonawczego wybrany został między innymi hr. Agenor Gołuchowski.

— **Książe Bismarck** za życia uczczony będzie pomnikiem publicznym, który wkrótce ma być odsłonięty w Kolonii. W liście do burmistrza kolońskiego „żelazny kanclerz“ dziękując za zgotowany mu wysoki zaszczyt, powiada, iż doznaje pewnego zawstydzenia z powodu, że może się „z ciałem i kośćmi“ przechadzać obok swego pomnika.

— **Domniemany morderca** generała ks. Krapotkina, jak donosi dziennik *Charkow*, został ujęty. Dnia 23 marca urzędnik policyjny Kowalski w karczmie pod wsią Przekopy, o milę od Charkowa, aresztował według dziennika tego indywidyum wielce podejrzane, które zdaje się być identycznem z osobą, którą na dzień przed zamachem morderczym na księcia widziano kilkakrotnie przechadzającą się przed pałacem namiestnikowskim i która po zamachu znikła w sposób zagadkowy. Nazwisko, charakter i przynależność aresztowanego nie mogły być dotychczas skonstatowane, udaje on bowiem głuchoniemego. Policya jednakże ma dość pewne podstawy do przypuszczania, iż ujęła w nim mordercę księcia Krapotkina.

— **Lichwiarz** Gabryel Goldenberg, rodem z Brodów, wydalony został przez policyę z Wiednia.

— **Socyaliści** berlińscy, którym nie wolno teraz zgromadzać się w lokalach publicznych dla odbywania narad, jak donosi *Germ.*, urządzają sobie małe „mityngi“ w wagonach kolei konnej, gdzie już ustaje władza komisarza policyjnego.

— **W okropny sposób** utracił w tych dniach życie kontradmirał lord Ameliusz Wentwarth Beauclerk, liczący lat 64. Odpoczywając po obiedzie w sali jadalnej oparł się o kominek i jak się zdaje w przystępie epilepsyi upadł na ognisko. Kiedy uderzeni szerzącym się dymem domownicy nadbiegli do tego pokoju, nieszczęśliwy formalnie osłonięty był płomieniami i pomimo natychmiastowego ratunku jeszcze tego samego wieczora zakończył życie.

— **Wystawa paryska**, według ostatniego zamknięcia rachunków, kosztowała 55 milionów, a przyniosła 30 milionów franków. Z wstępu zebrano 16 milionów. Deficyt 25 milionowy pokryty będzie z pozostałości budżetowych. Francya jednak wcale nie straciła na wystawie, ponieważ z powodu tejże podatki bezpośrednie przyniosły w roku zeszłym o 70 milionów franków więcej, niż preliminowano. Zwiększona konsumcya wskutek olbrzymiego zjazdu cudzoziemców dała tę zwyżkę w dochodach państwowych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż pałac wystawowy na polu marsowem będzie rozebrany, a plac oddany znowu na cele wojskowe. Plan byłego ministra handlu, p. Teisserenc de Bort, ażeby w pałacu tym założyć stałe muzeum etnograficzne i przemysłowe, nie znalazł obrońców w nowym gabinecie. Natomiast utrzymane będą i nadal piękne plantacye pomiędzy Sekwaną a główną fasadą pałacu, jako skwer publiczny. Materyał rozebranego pałacu wystawowego dać może jeszcze 6 milionów franków dochodu.

— **Rozbójnicze morderstwo** popełnione zostało przed kilkoma dniami w Peszcie na osobie młodego adwokata, Izydora Martonfalvy. Mocno podejrzanym o tę zbrodnię jest 18letni służący zamordowanego, który w dzień po dokonanem morderstwie doniósł sędziwej matce Martonfalvyego, iż syn jej nie będzie u niej na obiedzie, ponieważ wyjechał z Pesztu na egzekucyę; następnie widziany był w jednej z kawiarń peszteńskich, jak wydawał dużo pieniędzy, a teraz się ukrywa. Nieszczęśliwy Martonfalvy otrzymał, śpiąc w łóżku, pięć cięć toporem w głowę, z których każde było śmiertelne. Nie znaleziono portmonetki, zegarka i pierścieni zamordowanego, a co zresztą zrabował morderca, trudno było sprawdzić dotychczas. Poszlakowany służący jest rodem z Aradu, nazywa się Madarasz i ma ciemne włosy i lekki zarost twarzy.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Bohorodczany.** (Konar) niezręcznie podrębanego drzewa ugodził w głowę włościanina z Porohów tak silnie, iż nieszczęśliwy w siedm godzin później skonał.

⁂ **Grybów.** (Krwawa burda). W d. 17 z. m. podczas wesela w karczmie w Brunarach niżnych powstała bójka, w której 18-letni Sidor Buberniak zabity został.

⁂ **Husiatyn.** (Utonął) 18letni chłopiec z Kopyczyniec, który wracając d. 20 z. m. ze szkoły, udał się na zamarznięty staw,

chcąc użyć ślizgawki. Lód się załamał pod nim i chłopczyna zginął.

*** **Kamionka.** (Okropny wypadek). W Krzywem d. 16 z. m. włościanka tamtejsza zostawiła swe dwuletnie dziecię samo w domu. W czasie jej nieobecności weszły do izby świnie i pogryzły dziecię tak dalece, że wkrótce zmarło.

*** **Kolbuszowa.** (Nieostrożność) przy ścinaniu drzewa przyprawiła o śmierć na miejscu włościanina z Trześni.

*** **Kosów.** (Utonięcie). Włościanin z Jasienowa górnego d. 24 z. m. wyszedłszy w nocy z karczmy w pijanym stanie chciał przejść przez rzekę a porwany jej prądem utonął.

*** **Limanowa.** (Pożar tartaku). W tartaku parowym Jakóba i Józefa Kohnów w Mszanie górnej w nocy z 20 na 21 lutego powstał z niewiadomej dotąd przyczyny pożar, który w okamgnieniu ogarnął cały budynek i do szczętu go zniszczył. Szkoda ztąd powstała wynosi do 30.000 zł.

*** **Łańcut.** (Rabunek). Izraelitka z Żołyni, idąc do Łańcuta d. 9 z. m., napadniętą została w krzakach obok drogi przez złoczyńcę, który zatkawszy jej usta wydarł jej kwotę 4 zł. 14 ct. Sprawcę rabunku wkrótce wyśledzono i ujęto.

*** **Myślenice.** (Ścięte drzewo), padając, zabiło w lesie spytkowieckim tamtejszego włościanina.

*** **Nowytarg.** (Śmierć w ogniu). W gminie Groniu w nocy z 22 na 23 z. m. wybuchł pożar w chacie włościańskiej a w płomieniach znalazł śmierć 10letni syn właścicielki.

*** **Pilzno.** (Nagła śmierć). W lesie jodłowskim w d. 12 z m. konar przy ścinaniu drzewa padł na głowę tamtejszego włościanina i zabił go w tej chwili.

*** **Podhajce.** (Zemsta). W Sławentynie ekonom K. wybił parobka dworskiego Romaniuka. Nazajutrz widząc, że parobek udaje chorobę, aby go do pracy zniewolić, uderzył go znowu. Obecny przy tem ojciec bitego parobka, rzucił się wraz nim na ekonoma i tak go oba poranili żelaznemi widłami, że nieszczęśliwy wieczorem tegoż dnia ducha wyzionął.

*** **Stanisławów.** (Kura albo życie). Żyd z Maryampola udając się z kurami na targ do Stanisławowa, przeprawiał się 18 z. m. przez Dniestr w towarzystwie dwóch włościan. W czasie przeprawy wyrwała się żydowi z rąk kura i wpadła do wody. Handlarz chciał ją pochwycić, i tak nieostrożnie się przechylił, że przewrócił czółno. Wszyscy wpadli do wody, a handlarz drobiu nieumiejąc pływać utonął.

*** **Zaleszczyki.** (Bójka). Podczas hulanki w karczmie w Szczytowcach wszczęła się bójka między 4ma braćmi a pobereżnikiem dworskim, który w czasie bitwy kołem z płotu ugodzony został tak silnie w głowę, iż na miejscu życie zakończył.

Notatki literacko-artystyczne.

+ **Pamiętniki Kwestarza,** arcydzieło Ignacego Chodźki, po *Pamiątkach Soplicy* najcenniejszy utwór literatury polskiej w zakresie artystycznego odtwarzania przeszłości pod formą pamiętnikową, doczekały się godnego siebie illustratora w Andriollim. Nie wiemy jeszcze, jak rychło z pod pras p. Ungra ukaże się całe dzieło z rysunkami Andriollego, ale puszczony już w świat drzeworyt, przedstawiający księdza kwestarza Ławrynowicza, piszącego swój raptularzyk, pozwala nam z góry najpochlebniej wróżyć o całości. Rysunek ten, wyobraża na 228 calach powierzchni wnętrze staroświeckiej celi klasztornej, a w niej przy charakterystycznym stoliku, na równiej charakterystycznym stołku, niezrównaną postać dawnego hulaki i burdy, później zaszytego w zakonną pokorę i skazanego na cienkie piwo bernardyńskie Ławrynowicza. Postać ta prawdziwie osobliwa, coś zarywająca z Robaka, coś z Marka, coś może nawet z Kordeckiego, wyszła z pod ołówka artysty tak trafnie i wyraziście, że przysiągłbyś, gdyby to się godziło, iż Ławrynowicz żył w istocie i popijał z Andriolli'm bernardyński truneczek z tego samego dzbanka, który przy nim widzimy na stole. Każdy tu rys poczciwej twarzy bohatera, każdy szczegół akcessoryów, od obrazu Maryi Ostrobramskiej i historycznych „ogórków“, aż do tabakiery z kory brzozowej i kluczów u szafki, tchnie prawdą życia powszedniego, a czaruje jak tylko sztuka czarować umie. Wykonanie też drzeworytu przez p. Zajkowskiego, oraz odbicie w zakładach Orgelbranda, przyczynia się do artystycznej wartości utworu. *Kwestarz* p. Andriolliego niewątpliwie policzony będzie do najcelniejszych prac tego dzielnego illustratora.

GŁOSY PUBLICZNE

Podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia Pracy Kobiet składa niniejszem serdeczne podziękowanie J. E. hr. Potockiej i komitetowi urządzającemu pikniki karnawałowe za dar 235 zł., która to kwota na propozycyę Jej Ekscellencyi staraniem wyż wymienionego komitetu z podwyższonej ceny biletów wstępnych uzbieraną i na Jej ręce na rzecz Stowarzyszenia złożoną została.

We Lwowie 31 marca 1879.

Natalia Dzieduszycka.
Wincenta Longchamps, sekretarka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Przestroga.** Z powodu panowania księgosuszu w Galicyi zakazał królewski rząd pruski w Opolu przywozu i przewozu sieczki z Galicyi do Prus.

Ponieważ sieczka używauą bywa do opakowania jaj, przeto zwracamy uwagę kupców i przemysłowców, trudniących się wywozem jaj z Galicyi do Prus, aby na czas trwania zarazy w Galicyi nie używali do opakowania sieczki lecz plewy, odpadków od hreczki, trocin i t. p.

OSTATNIA POCZTA

N. fr. Presse donosi, że od kilku dni toczą się między austryackim a węgierskim rządem rokowania w sprawie zapobieżenia skutkom zarazy bydlęcej, która pojawiła się w niektórych prowincyach północnych. Rząd węgierski nie sprzeciwia się ewentualnemu zamknięciu granicy od strony Rossyi i zakazowi przywozu bydła rossyjskiego. Jeżeliby zaraza dalej się rozwijała, nastąpiłoby zamknięcie przewozu także od strony Galicyi. Stanowcza decyzya ma zapaść wkrótce, a w takim razie Rada otrzymałaby projekt ustawy po feryach wielkanocnych.

Kwestya mięszanej okupacyi Wschodniej Rumelii, przyjęta „w zasadzie“ przez mocarstwa, nie wyszła jeszcze mimo to ze stadyum projektu. Wszyscy zgadzają się na to, że ze względu na traktat berliński, który utrzymanie porządku w tej prowincyi zastrzega wyłącznie armii tureckiej, mięszana okupacya Wschodniej Rumelii wymaga przedewszystkiem przyzwolenia Porty. Gdyby obce wojska bez tego przyzwolenia wkroczyły do Wschodniej Rumelii, byłoby to oczywistem naruszeniem traktatu berlińskiego, któreby poniekąd uprawniało do innych także wyłomów w tym traktacie a tem samem narażało na szwank całe dzieło pokojowe, z takim trudem do skutku doprowadzone i z takiem wysileniem dotychczas podtrzymywane. Mięszana okupacya zawisła więc od przyzwolenia Porty — jeżeli ono nie nastąpi, to cały ten projekt, zdaniem naszem, będzie musiał dzielić los tylu innych projektów, jakie przesilenie wschodnie wywołało, t. j. pójść do kosza. Dotychczas Porta wzbrania się udzielić potrzebnego przyzwolenia mimo usilnych zabiegów dyplomacyi, która przez swych reprezentantów w Konstantynopolu usiłuje przekonać rząd turecki, że mięszana okupacya jest najlepszą rękojmią, iż Wschodnia Rumelia pozostanie pod zwierzchnią władzą sułtana. Nie przesądzając ostatecznej decyzyi Porty mocarstwa porozumiewają się już co do szczegółów przeprowadzenia ewentualnej okupacyi. Przedewszystkiem chodzi tu o kwestyę, czyli wojska tureckie mają brać udział w okupacyi? Rossya jest oczywiście przeciwną temu, również Niemcy, o ile z tonu półurzędowych komunikatów wnosić można. Anglia trwa przy żądaniu przypuszczenia Turków do udziału w okupacyi, inne mocarstwa nie zamanifestowały dotychczas wyraźnie swego stanowiska w tej sprawie. Drugą kwestyą jest, które z mocarstw podpisanych na traktacie wezmą rzeczywiście udział w okupacyi. Dotychczas pewnem jest, że Niemcy stanowczo od tego się usuwają, udział Francyi jest również więcej niż wątpliwym, pozostają więc Anglia, Rossya i Austrya — tudzież Włochy, które jednak podobno nie są jeszcze zupełnie zdecydowane. Co do liczby wojsk okupacyjnych brak jeszcze wszelkich pewnych danych.

Walna rozprawa w angielskiej Izbie niższej nad wniesionem przez Dilkego wotum nieufności dla gabinetu, z powodu wojny z Zulusami, skończyła się wprawdzie zwycięstwem gabinetu, ale dowiodła zarazem znacznego wzmocnienia się szeregów opozycyi. Na 552 głosujących, 246 oświadczyło się przeciw gabinetowi, który zwyciężył tylko 60 głosami. Jeszcze w jesieni przy rozprawach nad kwestyą wojny afgańskiej miał gabinet przeszło 100 głosów większości — ale wtedy wchodził w grę antagonizm przeciw Rossyi, dla którego w sprawie zuluskiej nie było miejsca.

W Paryżu obiega dziwna i nieprawdopodobna pogłoska, którą jednak jako znamię sytuacyi zaznaczyć warto. Oto rozbierają tam myśl, aby w razie usunięcia się Grévyego zwinąć posadę prezydenta republiki i ustanowić natomiast tryumwirat, do którego weszliby prawdopodobnie Gambetta, ks. Aumale (orleański) i gen. Gallifet.

Wiadomość, że Cheireddin basza podał się do demisyi, z powodu, że sułtan zgodziwszy się na uznanie patryarchy Hassuna, jako jedynej głowy armeńskich katolików, cofnął następnie wystawiony już *berat*, zaniepokoiła koła polityczne. Jednakże jeszcze tego samego dnia wieczór zmienił sułtan swoje postanowienie, oświadczył, że chce uznać Hassuna a dymisyi Cheireddina nie przyjął. Mimo to stanowisko w. wezyra jest mocno zachwiane i to nietylko w skutek rozbicia się planu finansowego Tocqueville'a, ale głównie z tego powodu, że sułtan już od kilku miesięcy sprzykrzył sobie obecny gabinet. Jak dzisiaj rzeczy stoją, pisze wiedeński korespondent *Köln. Ztg.* na podstawie najlepszych informacyj, sułtan najchętniej oddałby ster rządów Saidowi baszy i rzuciłby się w ramiona Rossyi. Osman basza, który jako seraskier i marszałek pałacowy zajmuje bardzo ważne stanowisko, stał się sułtanowi również bardzo niedogodnym, ale sułtan obawia się, aby usuwając go nie napotkał na otwarty z jego strony opór, któryby się mógł skończyć detronizacyą. Dość prawdopodobną podług wspomnianego korespondenta jest rzeczą, że sułtan zamianuje Osmana baszę w. wezyrem, aby go pozbawić najważniejszej wśród dzisiejszych stosunków posady marszałka pałacowego i dowódzcy gwardyi przybocznej i oddać tę godność Saidowi baszy, który ją już dawniej piastował. Nie ulega zaś najmniejszej wątpliwości, że ze względu na zupełny brak zdolności dyplomatycznych u Osmana baszy, w. wezyrat tego generała trwałby bardzo krótko.

Dzienniki rossyjskie podają o zamachu na generała Drentelen następujący szczegół: Napastnik zgubił w ucieczce pugilares, w którym się znajdował list zapieczętowany i 500 rubli. List adresowany był do Drentelena i zawierał te słowa: „Jeżeli cię kula moja chybi, przesyłam ci w imieniu komitetu wykonawczego przestrogę. Poszukując wykonawcy wyroku śmierci, który komitet wykonawczy wydał na ciebie, nie pociągaj niewinnych do odpowiedzialności, nie dręcz i nie gub ich. Pamiętaj to sobie!. Gdybyś jednak przestrogi tej nie posłuchał, kula nasza dosięgnie cię prędzej lub później“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 kwietnia. *Wiener Ztg.* z środy ogłasza sankcyonowane uchwały delegacyi o kredytach dla ministerstwa spraw zagranicznych na cele okupacyjne w r. 1878 i 1879.

Wiedeń, 1 kwietnia. W Izbie deputowanych toczyła się dalej rozprawa budżetowa. Dipauli wystąpił przeciw liberalizmowi i ubolewał nad nadużyciami organów finansowych w Tyrolu. Beer ubolewa nad brakiem *exposé* finansowego, przemawia przeciw podwyższeniu pośrednich a za reformą bezpośrednich podatków wedle skali procentowej i z uwolnieniem 400 złr. jak *minimum*. Wurm krytykuje działalność stronnictwa konstytucyjnego i jego stanowisko wobec Słowian. Z ustąpieniem obecnego parlamentu powstanie dzięki mądrości korony nowy, reprezentujący wszystkie interesa Austryi.

Magy i towarzysze interpelują, czy z ustawą wojskową daje się pogodzić użycie wojska austryackiego do okupacyi kraju obcego, nie graniczącego z monarchią i nie zostającego z nią w stosunku wojennym (t. j. Wschodniej Rumelii)? Auspitz i towarzysze interpelują, czy doniesienia o mięszanej okupacyi Wschodniej Rumelii są prawdziwe?

Izba panów przyjęła po żywej rozprawie w trzeciem czytaniu ustawę o zaliczce 15.000 złr. dla morawskiej kolei granicznej.

Wiedeń, 1 kwietnia. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola 31 marca: Porta zasadniczo zgodziła się na mięszaną okupacyę wschodniej Rumelii z pewnemi zastrzeżeniami a mianowicie z tem, aby wojska tureckie, których udział w okupacyi nie może uledz zakwestyonowaniu, brały udział także w obsadzeniu wąwozów bałkańskich. D. 30 marca odbyło się posiedzenie rady ministrów w sprawie nowej redakcyi konwencyi z Austryą. Członkowie międzynarodowej komisyi dla Wschodniej Rumelii przybędą z Filipopola do Konstantynopola i odbędą 5 kwietnia posiedzenie, na którem odbędzie się pierwsze czytanie organicznego statutu dla Wschodniej Rumelii.

Sułtan nie przyjął demisyi Cheireddina baszy.

Berlin, 1 kwietnia. *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie ministeryalne, którem zarządzenia wydane z powodu dżumy ograniczone zostają do proweniencyi portów rossyjskich Czarnego i Azowskiego morza.

Paryż, 1 kwietnia. Senat uchwalił 157 głosami przeciw 126 odroczyć rozprawę nad wnioskiem rewizyi konstytucyi i przeniesienia Izb do Paryża.

Londyn, 1 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Stanhope, że nie ma powodu do przypuszczenia, jakoby wysłane zostało ultimatum do Birmy lub zażądane zostały posiłki dla brytyjskiej Birmy.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Sułtan podpisał iradę, mianującą Hassuna duchownym i cywilnym zwierzchnikiem ormiańskiego kościoła.

W sprawie finansowej toczą się rokowania z Paryżem i Londynem. Główną trudność stanowi żądanie, aby dla komisarzy angielskich i francuzkich zastrzeżony został wpływ rozstrzygający.

Porta ułożyła osobny projekt reform dla europejskich prowincyj.

Fournier miał wczoraj audyencyę pożegnalną u sułtana.

Wiedeń, 2 kwietnia. (*Tel pr.*) Z Rzymu donoszą do *Deutsche Zeitung*, że na włoskiej radzie ministrów uchwalono rozwiązanie wszystkich republikańskich stowarzyszeń. Wydany zostanie także zakaz noszenia odznak republikańskich.

Według *Presse* wybór księcia bułgarskiego odbędzie się w Tirnowie 12 b. m.

Sensacyę niemiłą sprawiło w Wiedniu ogłoszenie konkursu jednego z największych przemysłowców styryjskich Friedana. Passywa wynoszą 4 miliony, aktywa 8 milionów.

Berlin, 2 kwietnia. (*Tel. pr.*) Ks. Bismarck przyjmował deput. Windthorsta, z którym całą godzinę konferował.

Paryż, 2 kwietnia. *Journal Officiel* ogłasza dekret, zakazujący przywozu żywego bydła i owiec, tu-

dzież świeżych skór bydlęcych i innych odpadków z Austro-Węgier. Mięso przywożone być może tylko w wagonach plombowanych.

Rzym, 2 kwietnia. Zapewniają z półurzędowych źródeł, że Włochy nie przyczynią się do utworzenia mięszanego korpusu okupacyjnego, a to z powodu, że Francya, Anglia i Niemcy odmówiły także czynnego udziału.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 kwietnia 1879, godz. 2. min. 30. Losy kredytowe —·—. Węg. akcye kredyt. 239·—. Akcye anglo-austr. 105·30, Akcye banku Union 76·25, Akcye kolei Karola Ludwika 231·80, Akcye kolei północnej 216·50, Akcye kolei południowej 69·—, Akcye kolei Alföld 123 ½, Akcye kolei Elżbiety 174·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 129.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 131·75, Akcye kolei Rudolfa 131·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 68·—, Galic. oblig. indemn. 87·75, Losy z r. 1864 152·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 113·—. Losy tureckie 21·25. Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 255·75, Akcye banku związkowego 118·50, Rubel papierowy 1·14, Wiedeńskie losy 108·50. Węgierskie losy 98·—, Mark. niemiecki 57·35. Węgierska renta 86·60. Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 1 kwietnia, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 243·80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 232·50, południowa 69·—, Renta pap. 64·70, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 92·60, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 93·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 2 kwietnia, godz. 10 minut 50. Akcye kredytowe 246 —, Anglo-austr. 105·75, Akcye banku Union 76·50, Kolej Kar. Ludw. 232·50, Południowa 68·75 Napoleonsdor 9·30½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie ożywione.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 1 kwietnia 1879.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Wodzicka z Olejowa. K. Zaklika z Howłowic. K. Bertaux z Londynu. Fr. Hirsch z Rohatyna.

Hotel Angielski.

Pp. A. Reindl z Wolicy. Dr. Fruchtman ze Stryja. W. Krzeczunowicz z Komarowa.

Hotel Langa.

Pp. J. Bosser z Wiednia. A. Stolzberg z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. I. Thürhaus z Zborowa. M. Gold z Złoczowa. H. Weiss z Tyśmienicy. M. Wierczyński z Lacka

Hotel Warszawski.

Pp. S. Romanowski z Piotrowa· S. Włodek z Zawałowic. J Caneva z Paduy. A. Pisani z Medyolanu. K. Peruchetti z Włoch

Hotel Kuhna.

Pp. M. Wasilkowski z Błyszkowic. J. Szczepański z Kupiczwoli. M. Herman z Baska.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Komorowski do Radziwiłowa. R. hr. Poniński do Kowalówki. M. Mniszek do Skwarzawy. T. Kownacki do Switazowa A. Leo do Krakowa. K. Pawłowski do Zdyszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 2 kwietnia 1879 o godz 7 rano.

Barometr 736.65 mm Psychrometr suchy + 2.1°C. Psychrometr wilgotny + 1.8°C. Prężność pary 5.1m. Wilgoć 94% Zachmurzenie 2 Wiatr El Ozon 9.
Temperatura powietrza + 1.7°R
Barometr opada z chyżością — 0.002417

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 5 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minnt 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 1 kwietnia 1879.

	płacą walutą austr. złr. ct.	żądają walutą austr. złr. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230 25	233 —
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	127 50	130
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	254 —	258 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	219 —	223 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86 90	87 90
„ „ „ 4 pr. „	81 —	82 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	86 90	87 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	92 20	93 —
Listy dłużne g. Z kr wł. 6 pr. w. a.	92 50	94 —
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	— —	— —
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87 50	88 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90 —	91 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	91 —	93 —
5. Losy Miasta Krakowa	17 50	19 50
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 38	5 50
Dukat cesarski	5 43	5 53
Napoleondor	9 26	9 36
Półimperyał	9 50	9 60
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 60
„ „ papierowy	1 13	1 15
100 marek niemieckich	57 —	57 80
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
dnia 18 marca 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.40	64.55
luty-sierpień	64.45	64.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.60	64.75
kwiecień-październik	64.60	64.75
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.40	114.80
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	117.50	118.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127 50	128.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	151.—	151.50
„ „ 1864 „ po 50 „	149.	150 —
Renty Como po 42 lir. austr.	26 50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99 50	100. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.10	77.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.25	84 75
Galicyi	87.75	88.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 75	77.25
Węgier	82 25	82 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	103 75	104.25
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	243.25	243.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	750 —	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	542. —	544. —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	173. —	173.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c) a 200 zł. w sr.	—.—	—
Północna kolej po 1000 zł	2133 —	2139 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	229. —	229 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	127.50	128.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	256.25	256 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.50	69. —
1. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	88.50	89. —
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.—	114.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	87.25	87.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	87 25	87 75
Gal. banku hipot. po 5 proct	92.25	92.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90. —	—.—
Tow kr. miejs. lw w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	96.25	96.75
„ „ po 5 proct	88.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	72.60	72.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	67. —	68.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.75	101.—
„ „ „ II emisyi	100. —	100.25
„ „ „ III „	97.75	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	79.50	79.75
z r. 1867	81.50	82.
z r. 1868	75.—	75.50
z r. 1872	69.50	70.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	66.75	7.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	167.50	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	102 50	103
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	7.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.50	36 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.25	35.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19. -	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	46. —	47.—
St. Geneis po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.—	26. -
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.50	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33 —	34. -

Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.95	117.05
Paryż za 100 fr.	46.25	46.25

Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54. —
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.56.—	9.57.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 kwietnia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	65
„ „ „ w srebrze	65	—
Renta w złocie	77	10
Losy pożyczki z roku 1860	117	75
Akcye banku austro-węgierskiego	808	—
„ „ kredytowego	248	80
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	35

Dziennik Urzędowy.

(2235) **Edykt.**

L. 8441. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wciągnąć w rejestra handlowe przy zaprotokółowanej firmie: „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“ iż na ogólnem zgromadzeniu odbytem dnia 2 kwietnia 1878 zmienione zostały §. §. 85, 87, 93, 95, statutów tegoż towarzystwa, wskutek czego brzmienie tych §§. jest obecnie następujące:

§. 85.

Zgromadzenie ogólne obiera z pomiędzy członków prawo głosowania mających i przez Radę nadzorczą mu przedstawionych, bez względu większością głosów prezesa Rady nadzorczej i tegoż zastępcę oraz dwóch członków rady nadzorczej, tych ostatnich bez względu na ich uprawnienie do głosowania na ogólnem zgromadzeniu, wybrani w ten sposób członkowie rady nadzorczej nabywają tego prawa na czas swego urzędowania, oprócz tego wybiera także ewentualnie dwóch dyrektorów i ich zastępców (§. 93 ust. 6.)

Zgromadzenie ogólne słucha sprawozdania Dyrekcyi, udziela absolutoryum z rocznych rachunków, oznacza płacę dwóch wybieranych dyrektorów i ma prawo uchwalania zmian w statucie, równie jak stanowienia o rozwiązaniu towarzystwa z zastrzeżeniem jednak przyzwolenia Rządu w obu przypadkach.

Zgromadzenie ogólne orzeka nakoniec co do wszelkich przedmiotów przedłożonych mu przez Radę nadzorczą również i co do zaciągania pożyczek z wyjątkiem przypadku przewidzianego w §. 77 (gdzie o funduszu rezerwowym jest mowa.)

§ 87.

Uchwały zgromadzenia ogólnego zapadają bez względu większością głosów; w razie równego podzielenia głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego.

§. 93.

Rada nadzorcza jako korporacya ma w szczególności:

1. Przedstawiać zgromadzeniu ogólnemu uzasadnione wnioski we wszystkich sprawach, w których to zgromadzenie ma prawo stanowić.

2. Oznaczać wysokość zaliczek i wkładek, które corocznie od członków ściągnięte być mają.

3. Sprawdzać złożone przez Dyrekcyę rachunki roczne i przedkładać je zgromadzeniu ogólnemu z opinią swoją.

4. Oznaczać w sposób lokacyi kapitałów funduszu rezerwowego.

5. Upoważniać dyrekcyę do zaciągania pożyczek w przypadku §. 77 (w rozdziale o funduszu rezerwowym) przewidzianym.

6, Wybierać dwóch dyrektorów i ich zastępców, lecz tylko większością dwóch trzecich głosów obecnych na posiedzeniu członków rady nadzorczej.

Gdyby żaden z kandydatów tej większości nie otrzymał, dokonywa wyboru zgromadzenie ogólne pomiędzy tymi dwoma kandydatami, którzy w radzie nadzorczej najwięcej głosów otrzymali.

7. Mianować przy Dyrekcyi stałego Dyrektora referenta i oznaczać jego płacę; w razie potrzeby służy jej prawo z posady go usunąć.

Tak dla usunięcia jak i mianowania stałego Dyrektora refferenta, rada nadzorcza winna być umyślnie zwołaną i o celu tego zwołania członkowie rady nadzorczej powinni być naprzód uwiadomieni.

8. Mianować i odwoływać delegatów i pełnomocników towarzystwa po wysłuchaniu zdania Dyrekcyi.

Pełnomocnika we Lwowie, zamianuje rada nadzorcza zaraz po swojem ukonstytuowaniu się.

9. Radzie nadzorczej przysłuża prawo zawierzenia w urzędowaniu a ewentualnie usunięcia z urzędu tak Dyrektora jako też jego zastępcy i zarządzania czego potrzeba celem ich zastąpienia.

10. Nakoniec rada nadzorcza orzeka w przedmiocie wszelkich na Dyrekcyą wnoszonych zażaleń.

11. Gdyby do zwołania zgromadzenia ogólnego zachodziły prawne przeszkody, wtenczas przechodzą atrybucye zgromadzenia ogólnego podczas trwania tych przeszkód na radę nadzorczą.

§. 95.

Dyrekcya w Krakowie jest organem wykonawczym towarzystwa.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów.

Dwóch pierwszych wybiera Rada nadzorcza a ewentualnie zgromadzenie ogólne (§. 93. 1. 6.) na lat sześć w tym porządku, aby zawsze jeden co trzy lata występował.

W razie ustąpienia przed upływem kadencyi jednego z Dyrektorów, wchodzi w jego miejsce nowo wybrany i urzęduje aż do czasu ukończenia kadencyi tego dyrektora, ktory ustąpił.

Trzeciego dyrektora mianuje stale rada nadzorcza (§. 93. 1. 7.)

Z tych trzech Dyrektorów jeden przewodniczący, drugi go w tym charakterze w razie nieobecności zastępuje, trzeci stale mianowany jest dyrektorem referentem.

Dla zastąpienia Dyrektorów w razie przeszkody będą wyznaczeni zastępcy.

Dwaj pierwsi Dyrektorowi muszą być członkami towarzystwa z prawem głosowania, czego się od refferenta nie wymaga.

Dalej poleca się rejestrowi handlowemu wymazanie podpisu firmowego Dyrektora II Henryka Komara, który z tej posady rezygnował, a wciągnięcie natomiast w rejest handlowy nowo obranego Dyrektora Maksymiliana Łepkowskiego, który firmę towarzystwa w języku polskim lub niemieckim pod stampilią lub napisem podpisywać będzie wspólnie z jednym z dotychczasowych Dyrektorów p. Henrykiem hr. Wodzickim dyrektorem referentem p. Henrykiem Kieszkowskim, lub dyrektorami zastepcami pp. Ludwikiem Jędrzejowiczem lub Alfredem Milieskim w sposób w ogłoszeniach z dnia 8 listopada 1869 l. 16.357, i z dnia 29 października 1875 l. 24.417 skazany, podpisując pod stampilią lub napisem firmy towarzystwa: „M. Łepkowski“.

Kraków 21 marca 1879.

(2246 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12933. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy Sądu krajowego Lwowskiego z 14go grudnia 1878 l. 60397 przedsięweźmie celem wydobycia dwu rat po 46 złr. w. a. i reszty kapitału 964 złr. 55 ct. z pp. c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Stefana Kuracha się należących przymusową licytacyjną sprzedaż 129/208 części realności pod l. 71 w Chrusnie starem w starostwie Lwowskim położonej, ciała tabularnego niemającej w dniach 8 maja i 10 czerwca 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 680 zł.

Wadyum wynosi 68 zł. a. w.

Jeżeli na powyższych terminach 129/208 części realności rzeczonej za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostaną, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 10go czerwca 1879 godzinę 3cią popołudniu.

Warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 14go lutego 1879.

(2259 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7821. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że stósownie do odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 września 1878 l. 25033 rozpisuje się w celu zaspokojenia należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie sumy 1162 zł. 50 ct. z procentami zwłoki 10 prc. od 1 kwietnia 1875, sumy 1162 zł. 50 ct. z procentami zwłoki 10 prc. od 1 października 1875 sumy 1162 zł. 50 ct. z procentami zwłoki 10 prc. od 1 kwietnia 1876 sumy 1162 złr. 50 ct. z procentami zwłoki 10 prc. od 1go października 1876 sumy 29507 zł. 69 ct. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 18 ct. w. a. wreszcie kosztów prośby 27 zł. 64 ct. w. a. do przymusowej licytacyjnej sprzedaży dóbr Jastrzębie w powiecie Grybowskim położonych wedle Dom. 222. pag. 338. n. 26 haer. dłużnika Alfreda Zygmunta 2ga im. Dobrzyńskiego własnych, dwa termina to jest w dniu 30go kwietnia 1879 i 30 maja 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano w c. k. sądzie obwodowym w Nowym-Sączu odbyć się mające pod następującemi warunkami:

I. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra „Jastrzębie“ w powiecie Grybowskim w Galicyi położone ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

II. Cenę wywołania stanowi suma 70000 złr. a. w. jako wartość tych dóbr przyjęta przez Galicyjski zakład kredytowy Ziemski przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i w drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywołwczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy 50000 zł. a. w.

III. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna t. j. w zaokrąglonej sumie 7000 zł.

Gdyby dobra Jastrzębie w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 30 maja 1879 o godzinie z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipotecznie jako po większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny tych dóbr mogą być w registraturze tutejszego sądu przejrzane.

O tem uwiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli tabularnych, zaś niewiadomi z imienia i miejsca pobytu wierzyciele, którzyby możliwie po dniu 20 lipca 1878 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być niemogła do rąk kuratora Dra Sarosza z podstawieniem adw. Dra. Olszewskiego.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 25 stycznia 1879.

(2267 1—3) **Edykt.**

L. 1025. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Dmitra Tymków w kwocie 1500 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia 30 maja 30go czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności tabularnej l. k. 133 w Mościskach Jonasza Singer własnej.

Cena wywołania wynosi 5573 złr. 37 ct. w. a.

Wadyum 558 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających tudzież wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadómych Aleksandra Laskowskiego, Jonę i Sarę małżonków Zygier i tychże z życia i miejsca niewiadomych spadkobierców tudzież tych wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna z jakiejkojwiek przyczyny doręczoną być niemogła lub którzyby później do tabuli weszli przez kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego ustanowionego.

Mościska dnia 1 lutego 1879.

(2263 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17465. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Wolfa Hatnera przeciw Ilkowi i Matronie Tulkom pto 300 zł. realność dłużniczą, ciała tabularnego niestanowiącą w Werbiążu niżnym położoną przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 25 kwietnia 23 maja i 18 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 708 zł.

Zakład 10 prc.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adwokata Dra Maramoroscha kuratorem ustanowiono.

Z c. k. m. d. sąd powiatowy

Kołomyja 3 stycznia 1879.

(2205 1—3) **Edykt.**

L. 5520. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 150 zł. a. w. z przynależytościami realność w Kolbuszowy pod l. 106 położona Kaźmierza i Magdaleny Stępor własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 23 kwietnia 28 maja i 2 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w. a wadyum 30 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 2 grudnia 1878.

(2236 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 547. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa Annę i Jana Powszyńskich, których miejsce pobytu nie jest wiadomem a na wypadek ich śmierci, tychże spadkobierców, których nazwisko nie jest wiadomem w skutek prośby na dniu 15 stycznia 1879 l. 547 przez Aschera Taksera wniesionej, by roszczenia swoje z powodu obowiązku Anny i Józefa Hrymasiewiczów, Annie i Janowi Pawszyńskim grunt w Zawadzie, 20 zagonów obejmujący oddać i na własnym gruncie i własnym kosztem dom postawić, w stanie biernym realności l. k. 177 na Błoniu w Przemyslu, jak Dom. II pag. 163 n. 1 on. na rzecz Anny i Jana Powszyńskich intabulowanego w przeciągu 1 roku z dniem 25 kwietnia 1880 upływającego zgłosili, lub w tym względzie z kuratorem dla nich ustanowionym adwokatem Dr. Rozenbachem w Przemyślu porozumieli się i temu potrzebną informacyę udzielili, ileże po upływie powyższego czasu na żądanie uprawnionego wpis wyż powołany wykreślony zostanie.

Przemyśl dnia 5 marca 1879.

(2268 1—3) **Edykt.**

L. 5241. Dnia 25 kwietnia i 23 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności włościańskiej l. 234 w Pniowiu, Mafteja Czujeszyna własnej, jednakże nie niżej ceny szacunkowej 111 zł. 50 ct.

Wadyum 10%.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 2 lutego 1879.

(2271 1—3) **Edykt.**

L. 13273. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Celestynie z Winnickich Łączyńskiej o zapłacenie rat pożyczkowych 391 zł. i 391 zł. i reszty kapitału 7356 zł. 64 ct. w. a. z pn. z pierwotnej sumy pożyczkowej 8500 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 707¼ we Lwowie, w dniach 2 maja i 5 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach z tą uwagą, że namieniona ta realność na każdym z tych dwóch terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną zostanie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 17.000 zł. w. a.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład wadyum o 10/100 ceny wywołania 17.000 zł. to jest 1700 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. au tr. węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Lwów dnia 22 marca 1879.

(2262 1—3) **Edykt.**

L. 2226. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że w dniach 3 maja, 5 czerwca i 5 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano. odbędzie się na zaspokojenie należytości Adolfa Wienera pto 90 zł. z przyn. publiczna licytacya połowy realności pod l. 43 w Węgrzcach położonej, dłużnika Franciszka Boka własnej.

Cena wywołania wynosi 920 zł. wadyum 92 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kraków 21 lutego 1879.

(2261 1—3) **Edykt.**

L. 4173. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności małżonków Wolfa i Etli Teig pto 1200 zł. z przyn. dnia 22 kwietnia 1879 godz. 10 przed poł. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 274 w Tarnopolu wedle Dom 4 civ. pag. 513 n. 6 haer. dłużnika Leopolda Krausa własnej, i że ta realność na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej 1526 zł. 77 ct. sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 17 marca 1879.

(2127 1—3) **Edykt.**

L. 4057. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowej uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Seliga Orgla z Kolbuszowy w kwocie 370 złr. w. a. z pn. realność włościańska w Kolbuszowy pod l. 8 położona, Chaima Orgla w Kolbuszowee ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 11 czerwca 1879, 16 lipca 1879 i 20 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. w. a. a wadyum 120 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 30 grudnia 1878.

(2233 1—3) **Edykt.**

L. 1573. Ck. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w trzech terminach dnia 1 maja, dnia 5 czerwca i dnia 10 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 2ch morgów gruntu w Strumianach położonych do masy Szymona Kalisz należących ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena wywołania 40 złr.

Wadyum 4 złr.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania są w Archiwum tutejszego sądu do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka d. 21 marca 1879.

(2266 1—3) L. 5369.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 24 kwietnia, 15 maja i 29 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 27 złr. na trzecim zaś niżej tejże odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya dwóch parcel gruntu w roli Dejowej w Grzechyni położonych Anny Mendrale własnych celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Batosa w kwocie 25 złr. 80 ct. a. w. z p n.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 11 lutego 1878

(2247 1—3) **Edykt.**

L. 4299. W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego wł ściańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 400 w Błażowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana i Maryanny Caków własnej w dniach 12 maja 9 czerwca 7 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn d. 25 listopada 1878.

(2108 1—3) **Edykt.**

L. 939. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 350 złr. a. w. a. względnie niespłaconej jeszcze reszty 196 złr. 13 ct. a. w. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 8 maja 9 czerwca i 10 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności dłużnika Marcina Capa pod l. 97 w Wiśniowy położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. Wadyum 100 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce 23 lutego 1879.

(2249 2—3) **Edykt.** L. 11108.

Lwowski ck. sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności 9421 złr. 68 ct. z większej sumy 10.300 złr. pochodzącej z 6 proc. odsetkami od dnia 27 grudnia 1877 bieżącemi, tudzież 7 proc. prowizyą zwłoki od każdej w dniach 27 czerwca i 27 grudnia poczawszy od dnia 27 grudnia 1877 nieuiszczonej półrocznej raty po 353 złr. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą i kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 66 ct. aw. niniejszem przyznanych — przymusowa sprzedaż realności pod l. 123 miasto we Lwowie położonej w ³/₇ częściach do małoletnich: Izaaka Getzel Chirer, Lei, Róży Chirer i Samuela Dawida Chirer a w ⁴/₇ częściach do masy spadkowej Leizora Chirera należącej w drodze publicznego przetargu w sądzie tutejszym w 3terminach a to na dniu 14 maja, na dniu 28 maja i na dniu 17 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 25.750 złr. w. a.

Wadyum wynosi 2575 złr. w. a.

Realność ta zostanie na wszystkich trzech terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mogą interesowani w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

O tej licytacyi uwiadamiamy strony i wszystkich wierzycieli do rąk własnych, Konstancyę Baranśką, z życia i miejsca pobytu niewiadomą i wszystkich tych którzyby po dniu 20 lutego 1879, prawo hipoteki na realności sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza i możliwie przyszłe egzekucyjne uchwały z jakiegobądź powodu albo wcale nie, lub też wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego w osobie p. adw. Dra. Raresa z zastępstwem p. adw. Dra. Czeszera kuratora i niniejszem edyktem.

Lwów dnia 15 marca 1879.

(2086 2—3) **Edykt.**

L. 7579. C. k. Sąd powiatowy Brzeski rozpisuje publiczną sprzedaż realności l. 137 w Brzesku, celem zaspokojenia pretensyi Rebeki Wachtlowy w kwocie 1500 złr. z p n. z jednym terminem dnia 16 maja 1879 o godz. nie 10 z rana.

Cena wywołania 270 złr.

Wadyum 27 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko dnia 13 stycznia 1879.

(2256) **Ogłoszenie.**

L. 5044. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Małkowice na miejscu w Małkowicach dnia 16 kwietnia 1879 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl 31 marca 1879.

(2274) **Ogłoszenie.**

L. 372. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Winniczki powiatu sądowego Winnickiego rozpoczną się dnia 7 kwietnia 1879.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 31 marca 1879.

(2106 1—3) **Edykt.**

L. 941. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 460 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 257 zł. 77 ct. a. w., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 8 maja 9 czerwca i 10 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności dłużnika Andrzeja Dudzika pod l. 13 w Poznachowicach górnych położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2200 złr.

Wadyum 220 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce 23 lutego 1879.

(2127 2—3) **Edykt.**

L. 4051. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Seliga Orgla z Kolbuszowy w kwocie 370 zł. a. w. przynależytościami, realność włościańska w Kolbuszowej pod l. 8 położona Chaima Orgla w Kolbuszowy własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 11go czerwca 16 lipca i 20 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1200 złr. a. w. a wadyum 120 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 30 grudnia 1878.

(2000 2—3) **Edykt.**

L. 1854. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Marcelego Januszewskiego w kwocie 18 zł. a. w. z przynależytościami położona realność włościańska w Zapolu pod l. 5 położona Mateusza Bagana własna ciała tabularnego niestanowiąca w 10 czerwca 1879 o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a. w. a wadyum 40 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 28 czerwca 1878.

(2220 2—3) **Edykt.**

L. 10728. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 405 zł. 36 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach dnia 21go kwietnia 26 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana i Katarzyny małżonków Kaimów własnej, pod l. k. 7 rep. 35 w Woli Drwińskiej położonej i nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1600 zł. w. a. a wadyum 160 w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia d. 20 stycznia 1879.

(2219 2—3) **Edykt.**

L. 9804. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a. w. a względnie niespłaconej reszty 248 zł. 23 ct. a. w, odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 21 kwietnia 26 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Adamskiego własnej, pod l. k. 20 rep. 1 w Dziewinie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a. w.

Wadyum 80 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 29 stycznia 1879.

(2218 2—3) **Edykt.**

L. 1317 C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na Dawida Patersaka na zaspokojenie sumy 513 złr. odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności pod l. 81 w Palikówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej a Franciszka i Katarzyny Nowaków własnej.

Cena szacunkowa 2090 zł.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można. Rzeszów 28 lutego 1879.

(2231 2—3) **Edykt.**

L. 4564. Michał Bodnar włościanin z Stynawy wyżnej został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 7go lipca 1878 l. 11400 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem jest Iwan Hawrylak gospodarz z Stynawy wyżnej.

Z c. k. sądu powiatowego

Skole 8 stycznia 1879.

(2089 2—3) **Edykt.**

L. 940. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a. w. a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 118 zł. 19 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach dnia 19 maja dnia 20 czerwca i dnia 23 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedka (Teodora) Hojły pod l. 43 w Gorzycach w powiecie Łańcuckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Przeworsk 11 lutego 1879.

(2088 2—3) **Edykt.**

L. 941. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 149 zł. 30 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach dnia 4 czerwca dnia 4 lipca i dnia 5 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Krokosa pod l. 67 w Ubieszynie w powiecie Łańcuckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 850 zł. a wadyum 85 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Przeworsk 14 lutego 1879.

(1954 2—3) **Edykt.**

L. 561. C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Freidy Mayer w kwocie 162 zł z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 43 st. 75 n. w Bilinie położonej Teodora Hozyasza własnej w dniach 15 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1879 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 28 lutego 1879.

(2187 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2203. C. k. Sąd powiatowy w Nisku niniejszym ogłasza, że na dniu 14 maja 1879 o godzinie 10 zrana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 169 w Stanach położonej na 120 zł. w. a. oszacowanej w terminie trzecim licytacyjnym.

Zakład wynosi 12 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 10 marca 1879.

(2243 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1498. Michał Jastrzembski rolnik z Dorofijówki, został marnotrawcą uznany, a Wincenty Kindzior tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło 21 marca 1879.

(2237 2—3) **Edykt.**

L. 16546. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że konkurs do majątku Wolfa B[illegible]kera, uchwałą z 14go stycznia 1878 l. 5?5 otwarty, zniesiony został.

Przemyśl 5 lutego 1879.

(2344 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1381. Stefan Bajda, rolnik z Supranówki, został marnotrawcą uznany a Ilko Makowski tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło 19 marca 1879.

(2128 2—3) **Edykt.**

L. 1049. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Szandli Samenblick w ilości 961 zł. 80 ct. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 6go maja 1879 i 17 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa licytacya idealnej połowy realności pod Nr. 13 w Dornbachu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do spadkobierców Fryderyka Kracha należącej, która to połowa realności na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 121 złr. 25 ct.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 4 marca 1879.

(1981 2—3) **Edykt.**

L. 3787. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że dnia 16 marca 1872 r. zmarł w Teofipólce Jakób Friedmann z pozostawieniem ruchomości.

Gdy jednak pobyt jego spadkobierców t. j. Machli Friedmann, Eizyka Friedmana, Chaima Friedmana, Mojżesza Friedmana, Wilhelma Friedmana c. k. sądowi dotąd nie jest wiadomy, przeto wzywa się tychże ażeby się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku zgłosili i oświadczenie swoje do tego spadku wnieśli, gdyż po upływie tego terminu postępowanie spadkowe z ustanowionym dla tychże nieobecnych kuratorem Nuchimem Lieblingiem z Kozowy przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 15 października 1878.

(1994 2—3) **Edykt.**

L. 2487. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Gitlę Dresner, Rachelę Meuker, Brandlę Nirenstein, Celinę Peigert, i Samuela Leibę Handla, z miejsca pobytu niewiadomych, a w razie śmierci niewiadomych ich spadkobierców, że kuratorem dla nich do przeprowadzenia ekstrykacyi ceny kupna dóbr Jańczyna adw. Warteresiewicz ze zastępstwem przez adw. dra Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie ustanowić i o tem sądowi donieść.

Złoczów 15 marca 1879.

(2140 2—3) **Edykt.**

L. 454. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 293 zł. 80 ct. i 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 373 w Perehińsku położonej dłużnika Mikołaja Romańczukiewicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w tutejszym sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 26 maja, 27 czerwca i 21 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko za cenę szacunkową 800 złr. a. w. lub wyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów dnia 4 marca 1879.

(1966 2—3) **Edykt.**

L. 7946. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Brzeskiego i małżonkę jego Olgę Brzeską że przeciw nim jako przyjemcom wekslu z daty Kraków 20 grudnia 1875 na 300 złr. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego posiadacz tegoż wekslu Sal. Nadel prywatny w Krakowie wniósł w sądzie tutejszym pozew de praes 13 marca 1879 l. 7946 w załatwieniu którego t. s. uchwałą z 14 marca 1879 do l. 7946 wydano przeciw powyżej wymienionym pozwanym nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest sądowi wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych w sporze powyższym pozwem rozpoczętym na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych tutejszego adwokata Faustyna Jakubowskiego kuratorem pozwanych z substytucyą adw. Dr. Antoniego Retingera ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanym aby w przeciągu trzech dni albo sami wnieśli do tut. sądu zarzuty, przeciw nakazowi zapłaty, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 14 marca 1879.

(2183 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5587. Złoczowski c. k. miej. deleg. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że zmarli: 1) Aleksander i 2) Franciszek Rogowscy w Złoczowie pierwszy 9 maja 1870, drugi 6 listopada 1876 roku, 3) Stefan Mudrejko w roku 1851 w Kropiwnie, 4) Eudoksia Nowosiadła dnia 29 grudnia 1873, drugi i trzeci bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zaś pierwszy i czwarta z zostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu a) Jana Rogowskiego powołanego do spadków pozostałych po śp. Aleksandrze i Franciszku Rogowskich, b) Maksyma Mudrejka powołanego do spadku ś. p. Stefana Mudrejka, c) Marunki Nowosiadło powołanej do spadku po śp. Eudoksyi Nowosiadło, zatem wzywa tutejszy sąd tychże by się w przeciągu jednego roku od poniższej daty do tutejszego sądu się zgłosili i swe oświadczenia do spadku, do którego powołani są wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacye spadkowe tych tylko z oświadczonemi spadkobiercami i kuratorami, a to: c. k. Notaryuszami Michałem Morawieckim jako kuratorem Jana Rogowskiego, Alojzym Mereschem jako kuratorem Maksyma Mudrejka, adwokatem dr. Ludwikiem Heynem jako kuratorem Marunki Nowosiadło przeprowadzone zostaną.

Złoczów dnia 24 czerwca 1878.

(2138 2—3) **Edykt.**

L. 887. C k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie 143 zł. 88 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 133/subsk. 6 w Strutynie wyżnym położonej dłużników Katarzyny i Michała Bałaków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 maja 27 czerwca i 27 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko za cenę szacunkową 350 złr. a. w. lub wyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów 12 marca 1879.

(2139 2—3) **Edykt.**

L. 888. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 675 w Perehińsku położonej, dłużnika Fedora Laklana Petrów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 maja, 27 czerwca i 21 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 600 zł. w. a. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów 12 marca 1879.

(2107 2—3) **Edykt.**

L. 940. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 168 zł. 13 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 8 maja, 9 czerwca i 10 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Bednarczyka pod l. 91 w Wiśniowy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. wadyum 75 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce 23 lutego 1879.

(2180 2—3) **Edykt.**

L. 17046. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wywalczonej przez Leibę Löfflera przeciw Markusowi i Feidze Kastnerom wierzytelności 300 zł. w. a. z procentem po 16% od dnia 11 sierpnia 1876 bieżącym i kosztami w kwotach 5 zł 2 ct., 2 zł. 16 ct., 4 zł. 46 ct., 36 ct. 2 zł, 17 ct., 2 zł. 86 ct. i 5 zł. 11 ct. w. a. przyznanemi, egzekucyjną sprzedaż za pomocą publicznej licytacyi realności w Przemyślu na przedmieściu Zasanie pod N. k. 111 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Markusa i Feigi Kastnerów własnej, która to publiczna licytacya w trzech terminach: dnia 5 maja 1879, dnia 5 czerwca 1879 i dnia 3 lipca 1879 w podpisanym sądzie w biurze Nr. 2 zawsze o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 919 zł. w. a. zaś wadyum przed licytacyą w gotówce złożyć się mające 92 zł. wal. aus.

W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie także niżej takowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowania rzeczonej realności przeglądać można w registraturze podpisanego sądu.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzyciela Macieja Sadowskiego do rąk własnych, zaś możliwych niewiadomych wierzycieli, którzyby na powyższej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby licytacyjna uchwała wcześnie przed terminem doręczoną nie została, do rąk kuratora adwokata Dra. Tarnawskiego i przez edykta.

Przemyśl 19 lutego 1879.

(1995 2—3) **Edykt.**

L. 10.961. Ck. sąd powiatowy w Bochni ogłasza niniejszem, że ck. Prokuratorya skarbu imieniem wysokiego skarbu spór przeciw Jonaszowi Mendererowi i z miejsca pobytu i życia niewiadomemu Maciejowi Mrukotowi, względnie jego nieobjętej masie spadkowej, a względnie jego spadkobiercom z miejsca pobytu i życia niewiadomym, dla których ostatnich kurator adw. Dr. Zakrzewski ustanowiony został, o zapłacenie 52 złr. 50 ct. a. w. z pn. pod dniem 30 grudnia 1878, l. 10.961 wytoczyła.

Bochnia d. 25 stycznia 1879.

(2222 2—3) **Edykt.** L. 6741.

Dnia 17 kwietnia, 1 maja i 15 maja 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 147 w Swidnicy położonej, Piotra Soi własnej celem zaspokojenia pretensyi Chaskla Steinbrecha w kwocie 36 złr. w. a. z pn.

Wartość realności 144 złr. w. a.

Wadyum 14 złr. 40 ct. w. a.

Protokoły opisania, oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze można przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec 15 grudnia 1878.

(2081 3—3) **Edykt.**

L. 5204. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Altera Chalfen przeciw Stefanowi Kaczor w ilości 223 złr. a względnie 123 złr. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego pod l. k. 211 w Trybuchowcach położona składająca się z chałupy, budynków gospodarczych ogrodu i 3 morgów pola ornego w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 5 maja 3 czerwca i 8 lipca 1879 każdym razem o 9tej godzinie rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 350 zł. w. a. lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, na którą to licytacyę chęć kupienia z tem dołączeniem się zaprasza, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przeglądnąć mogą.

Jazłowiec dnia 31 grudnia 1877.

(2104 3—3) **Edykt.**

L. 5851. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem że na podstawie prawomocnego wyroku z 30go marca 1877 l. 7847 przychylając się do prośby Jadwigi Rogozińskiej celem zniesienia współwłasności realności pod l. 251 Dz. I. (daw. l. 396 Gm. IV) w Krakowie położonej zezwala na egzekucyjną publiczną sprzedaż tej pod l. 251 dz. I. w Krakowie położonej realności pod następującemi warunkami

Przedmiot sprzedaży stanowi realność pod l. 251 dz. I. (369 Gm. IV) w Krakowie położona p. p. Jadwigi Rogozińskiej i Antoniego Buczyńskiego i nieletniej Maryanny Kałuskiej każdego z nich w jednej trzeciej części własnością będąca tak jak w akcie oszacowania de praes. 18 listopada 1878 l. 31023 przez c. k. notaryusza Romana Goebla sporządzonym opisaną jest.

Sprzedaż tej realności odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego krakowskiego przez publiczną licytacyę w trzech terminach a mianowicie dnia 6 maja 9 czerwca i 14 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem nadmienieniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej jednakowoż nie za mniejszą kwotę jak wszystkie na tej sprzedać się mającej realności zaintabulowane długi z przynależytościami wynoszą sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 7176 zł. 60 ct.

Chęć kupna mający winien złożyć wadyum w sumie 717 zł. 66 ct. przed rozpoczęciem licytowania do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce albo w obligacyach rządowych, listach zastawnych galic. lub Banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bierzącemi według ostatniego kursu o ile takowy wartości nominalnej nie przenosi.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem zaś innym zaraz po licytacyi zwróconem zostanie.

Nabywca winien będzie w 30 dniach po doręczeniu mu uchwały protokół licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej złożyć dwie piąte części ceny kupna w którą wliczyć może złożone w gotówce wadyum.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Kraków 7 marca 1879.

(2208 3—3) **Edykt.**

L. 7368. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Selig. Griffel w kwocie 45 złr. w. a. z pn. przeciw masie spadkowej Mikołaja Łukienczuk wywalczonej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 kwietnia 2 maja i 6 czerwca 1879 każdym razem o 10tej godzinie przedpołudniem egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 25 w Wołczkowcach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a. Wadyum 60 złr.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Śniatyn 3 marca 1879.

(2159 3—3) **Edykt.**

L. 491. C. k. Sąd obwodowy w Nowym - Sączu zawiadamia Agnieszkę Noliko wą Ignacego Piechowicza i Franciszkę Piechowiczową, że przeciw nim Anna Schützer o zniesienie współwłasności gruntu „Kotcze" zwanego w Nowym - Sączu położonego, pozwem de praes. 25go stycznia 1879 l. 491 wniesła wskutek czego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach pod rygorem § 32 post. Sąd. w celu zastępowania tych nozwanych ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dra Żelechowskiego z substytucyą adw. Dra Zielińskiego z którym ten spór według ustawy przeprowadzony będzie.

Ci wymienieni współpozwani, lub ich prawonabywcy mają zatem w wyż oznaczonym czasie obronę wnieść, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielić lub sobie innego obrońcę obrać i sądowi donieść albo innych środków do swej obrony użyć gdyż w razie zaniedbania skutku, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy - Sącz dnia 22 lutego 1879.

(2206 3—3) **Edykt.**

L. 5885. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 26 w Słobodzie dłużniczej masy spadkowej Jędrzeja Wilgosa własny w trzech terminach a to na dniu 17 kwietnia i 15 maja 1879 o 10 godziny rano tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej zaś na dniu 26 czerwca 1879 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1878.

(1919 3—3) **Edykt.**

L. 1312. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Noego Melahn w kwocie 135 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacyę gospodarstwa pod l. 102 w Lezachowie Iwana Chrymka własnego na dniu 8 maja i 5 czerwca 1879 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkowa 1365 zł. lub wyżej zaś na dniu 10 lipca 1879 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 137 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 20 grudnia 1878.

(1960 3—3) **Edykt.**

L. 7356. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby książeczki kasy oszczędności N. 42619 na 200 zł. i Nr. 12463 na 85 zł. wystawionych posiadali, ażeby powyższeszczególnione książeczki kasy oszczędności w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożyli i swe prawa do tych książeczek wykazali, inaczej spomnione książeczki kasy oszczędności po upływie tego terminu za amortyzowane uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(2179 3—3) **Edykt.**

L. 14635. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. ekoyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 906 zł. 25 ct., 906 zł. 25 ct., 906 zł. 25 ct., 906 zł. 25 ct i 24.369 zł. 24 ct. wraz z pn. rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż dóbr Hodynie z lasem 141 morgów 594 kwadr. sążni, dłużników Wandy z Krynickich Kępińskiej i Beera Stadtfelda jak Dom. 333 pag. 63 i 65 n. 35, 37 i 38 haer. własnych, w dwóch terminach dnia 9 maja i dnia 13 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 16 odbyć się mająca.

Cenę wywołania będzie suma 52.460 zł. wadyum wynosi samę 5246 zł. w. a.

Gdyby dobra na powyższych dwóch terminach wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 16 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś nieznanych i tych którzy po dniu 17 stycznia prawo hipoteczne na powyższych dobrach nabyli, jakoteż tych, którymby niniejsza uchwała i dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo w cale nie, albo nie dość wcześnie doręczone zostały, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych Iwana Zająca, Seńka Zająca, Michała Zająca, Iwana Prociaka, Fedka Bosego, Fedka Prociaka i wdowę Leszczycką do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 17 kwietnia 1878 l. 4713 dla nich kuratora adwokata Dra. Gawła ze substytucyą adwokata Dra. Czajkowskiego.

Przemyśl 12 lutego 1879.

(2200 3—3) **Edykt.**

L. 195. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. galic. akcyjn. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Markusa B Jetzes z pierwotnej sumy pożyczkowej 5000 zł. pochodzących kwot 283 zł. 50 ct., 283 zł. 50 ct. i reszty kapitału 4525 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Folwarkach małych pod l. tab. 73 i 74 konsk. 1536 położonych, Markusa B. Jetzes jak Dom. 2 pag. 33 n. 9 haer. i Dom. 2 pag. 26. n. 9. haer. własnych w dwu terminach mianowicie dnia 17 kwietnia 1879 i dnia 15 maja 1879, każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym pod następującemi warunkami:

1. Wspomnione realności na każdym z dwu terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane zostaną.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12000 zł. w. a. wadyum wynosi 10% tejże sumy.
3. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykazać się przed sądem iż wszelkie z kupionych realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysługa zaspokojone względnie zabezpieczone zostały, tudzież że wierzytelność c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w zupełności zapłacił.
4. Resztę ceny kupna winien nabywca w przeciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej, złożyć do depozytu sądowego.
5. Gdyby wspomnione realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 czerwca 1879 z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzycieli hipotecznych jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Reszta warunków licytacyjnych jako też wyciąg hipoteczny tychże realności w tusądowej registraturze przejrzane i odpisane być mogą.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających, jako też wierzycieli hipotecznych którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego (30 listopada 1878) prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała egzekucyjna doręczoną nie została, z tem że dla ostatnich kuratorem pana adwokata Dra. Orasteina ustanowiono.

Brody dnia 18 marca 1879.

(2201 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4459. Celem zaspokojenia przez Dawida Fridmana przeciw Maruni Iwanus wywalczonej kwoty 6 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności nieintabulowanej dłużniczki własnej, a pod l. 44 w Lachowcach położonej, na dniu 18 kwietnia, 9 maja i 23 maja 1879, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena szacunkowa 85 zł. wadyum 8 zł. 50 ct.

Bohorodczany dnia 12 grudnia 1878.

(2020 3—3) **Edykt.**

L. 1766. Ck. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Walkera w ilości 50 złr. z pn. — odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 9 maja 10 czerwca i 8 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya części realności pod l. 18 w Rudzie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do leżącej masy Walentego Leśki należącej, która to część realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 23 złr. 50 ct.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 23 lutego 1879.

(1967 3—3) **Edykt.**

L. 2828. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Maryanny Spolskiej że tymże celem doręczenia t. s. uchwały z 27 sierpnia 1878 l. 11510 dozwalającej intabulacyi Antoniny Kriegseisen za wierzyciel-lkę połowy realności pod l. k. 29/84 w Samborze wedle Dom V pag 273 n. 4 haer na imię Maryanny Spolskiej zapisanej, kuratorem adw. Dr. Pawlińskiego ustanawia, któremu odpowiednią informacyę udzielić mają.

Sambor dnia 4 marca 1879.

(2198 3—3) **Edykt.**

L. 1179. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnopolu ogłasza niniejszym iż celem zaspokojenia wierzytelności Jukima Billera w kwocie 115 złr. w. a. z pn. przeciw Janowi i Franciszce Kuropatnickim prawomocnie wygrany, odbędzie się na dniu 23 kwietnia, na dniu 28 maja i na dniu 3 lipca 1879 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności w Zagrobeli pod l. 21 położonej, w $\frac{2}{3}$ częściach do Jana Kuropatnickiego wedle wykazu hipotecznego gminy katastralnej Zagrobela l. 138 należącej, i gruntów wedle wykazu hipotecznego gminy katast. Zagrobela, l. 139 do Jana Kuropatnickiego i l. 141 do Franciszki Kuropatnickiej należących — realność ta i grunta na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową — lub wyżej takowej — na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej będą sprzedane

Cena szacunkowa wynosi 1571 złr. 66 $\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 158 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 28 lutego 1879.

(2203 3—3) **Edykt.**

L. 3790. Ck. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Berisza Kampfa w kwotach 245 złr. i 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. 150 i 86 w Czerniawie ciała tabularnego nie stanowiącej Hawryły Farjon własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska 19 marca 1879.

(2123 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9373. Ck. Sąd powiatowy w Dolinie rozpisuje niniejszem celem przymusowej sprzedaży realności pod lk. 31 w Pakowie położonej dłużnika Oleksy Fediów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Szymona Friedlandera w kwocie 140 złr. a. w. publiczną licytacyę na dzień 3 kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano z tem dołożeniem, że realność ta na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 552 złr.

Wadyum zaś 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Dolina 10 lutego 1879.

(2195 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.. 8. Ck. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 70 złr. w. a. wraz z odsetkami po 50 ct. w. a. tygodniowo od 31 marca 1873 bieżącemi, jakoteż kosztami sądowemi w ilościach 2 złr., 4 złr. 39 ct., 6 złr. 48$\frac{1}{2}$ ct., 2 złr. 17 ct., 10 złr. 86 ct. a. w. już poprzód, obecnie zaś w kwocie 4 złr. 77 ct. a w. przyznanemi w dniach 25 kwietnia 23 maja i 27 czerwca 1879 o godzinie 11 pp. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 106 rep. 177 w Mszancu położonej, nowanych Wasyla Senedy i Iwana Cmai własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem de dato 23 czerwca 1875 l. 3067 zastawnie opisanej a protokołem de dato 25 stycznia 1876 l. 288 na 850 złr. a. w. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 29 lipca 1877.

(2202 3—3) **Edykt.**

L. 8627. W dniach 15 kwietnia, 15 maja i 11 czerwca 1879, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 27 w Rudzie kochanowskiej położonej, Jana Wilczyńskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Hawryszka Nakonecznego 57 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 60 zł. w. a.

Wadyum 6 zł.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec 30 grudnia 1878.

(2132) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18ten März 1879, Zl 4067 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brünner Beobachter" Nr. 6 vom 15 März 1879 wegen des Art. „Staat oder Partei" nach § 65 St. G. und Art. II. des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862, dann nach § 300 St. G. und Art. III. des Ges. vom 17 Dezember 1862 verboten.

(2096) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13ten März 1879, Zl. 3568, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagespost" (Abendblatt) ad Nr. 64 vom 17ten März 1879 wegen des Art. „Ein Angriff gegen das Reichskriegsministerium" nach §. 300 St. G. verboten.

(2033) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11ten März 1879 Z. 2189, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 56 vom 8 März 1879 wegen des Correspondenzartikels „Trajlenje naso mladine v srednih solah. Iz Celja 3 marca. (Izv. dop.)" beginnend mit „Da bi mi Slovenci" und endend mit „njegovo mladino" nach § 300 St. G. verboten.

(2063 2—3) **Edykt.**

L. 1587. Ck. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Ozyasza Friedmann w kwocie 29 złr. 16 c. zpn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. 49 w Dąbrowicy, Antoniego i Seńka Chudych własnego na dniu 5 czerwca i 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 327 złr. lub wyżej zas na dniu 7 sierpnia 1879 i niżej ceny szaunkowej.

Wadyum wynosi 33 złr.

Bliższe waranki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 20 grudnia 1878.

(2241 2—3) **Edykt.**

L. 1489. C. k. sąd powiatowy wzywa Stanisława Olszewskiego co do miejsca pobytu i życia niewiadomego, by się w przeciągu roku celem objęcia spadku po Wojciechu Olszewskim zgłosił.

Kuratorem tymczasowym ustanowiono Iwana Markowicza z Graziowy.

Bircza 30 czerwca 1878.

(2217 2—3) **Edykt.**

L. 7880. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu podaje do wiadomości, że na podstawie skryptu dłużnego z dnia 19 lutego 1873, tudzież wyciągu z ksiąg handlowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego z dnia 23 grudnia 1878 i uchwały dyrekcyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego z dnia 11 lutego 1873 zezwolił celem zaspokojenia należącej się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu:

7mej raty dnia 1 października 1876 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 października do 31 października 1876 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 listopada 1876 do dnia zapłaty

8mej raty dnia 1 kwietnia 1874 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1877 w kwocie 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł. od 4 maja 1877 az do dnia zapłaty

9tej raty dnia 1 października 1877 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od dnia 1go października 1877 do 30 października 1877 w kwocie 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł. od dnia 1 listopada 1877 do dnia zapłaty

10tej raty dnia 1 kwietnia 1878 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1878 w kwocie 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł od 1 maja 1878 do dnia zapłaty

11tej raty dnia 1 października 1878 płatnej w kwocie 480 zł. 7 proc. zwłoki od 480 zł. od 1 października do 30 października 1878 w kwocie 2 zł. 80 kr. 8 proc. zwłoki od 480 zł. od 1go listopada 1878 do dnia zapłaty pozostającego kapitału 11.177 zł. 50 kr. tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 27 zł. 16 kr. w. a. przyznanych na przymusową sprzedaż publiczną dóbr Rzepiennik Marciszewski (Wójtostwo) w powiecie Gorlickim położonych, dłużnika p. Konrada Ceysingera wedle Dom. 344 pag. 381 n. 17 haer. własnych, i do takowej wyznaczają się trzy termina a mianowicie w dniu 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1879, za każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie obwodowym w Nowym-Sączu pod następującemi warunkami odbyć się mającej:

1. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra Rzepiennik Marciszewski (Wójtostwo) w powiecie Gorlickim w Galicyi położone ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

2 Cenę wywołania stanowi suma 34.000 zł. w. a. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galicyjski zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy 27000 zł. w. a.

3. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna t. j. w zaokrąglonej sumie 3400 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamiają się obie strony, wiadomi wierzyciele hipoteczni, tudzież niewiadomi z imienia i miejsca pobytu wierzyciele, którzyby możliwie po dniu 18 grudnia 1878 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i ci, którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała dozwalająca egzekucyjną licytacyę doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. Dra. Żelechowskiego z podstawieniem adw. Dra. Bersona.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz dnia 25 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 199. (2228 2—2)

Konkurs.

Na opróżnione dwie prowizoryczne posady pisarzy gmin zbiorowych w powiecie Jaworowskim, a mianowicie:

a) z siedzibą urzędową w Bruchnalu z płacą roczną 242 zł. 6 ct. w. a. i 21 zł. 40 ct. na wydatki kancelaryjne,

b) z siedzibą urzędową w Hruszowie z płacą roczną 229 zł. i pauszalem kancelaryjnem w kwocie 36 zł. w. a.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia należy wnosić do Wydziału powiatowego w Jaworowie w przeciągu 6ciu tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego licząc.

Oprócz powyższych płac, mogą kandydaci, którym posady te nadane zostaną za umiejętne i wzorowe prowadzenie urzędów gmin, na remuneracyę z funduszów powiatowych udzielić się mogącą, liczyć.

Wydział powiatowy w Jaworowie
dnia 18 marca 1879.

Prezes
Łucki.

E. Dąbrowski
Lustrator pow.

Obwieszczenie.

W skutek uchwały powziętej na odbytem dnia dzisiejszego Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprz. austr. **zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,** rozpocznie się dnia **1 kwietnia b. r.** wypłata ustanowionej na rok 1878 dywidendy 14 zł. od akcyi, za ściągnięciem kuponu nr. 2, oznaczonego terminem wypłaty „1 maja 1879".

we Wiedniu w likwidaturze zakładu;

w Bernie, we Lwowie. w Pradze, Tryeście i Opawie we filiach a względnie ajenturach zakładu;

w Buda-Peszcie w węgierskim powszechnym banku kredytowym.

w Berlinie w dyrekcyi towarzystwa „Disconto" i u pana S. Bleichröder.

w Frankfurcie n. M. u panów M. A. Rothschild & Synowie.

w Hamburgu u panów L. Behrens & Synowie.

w Wrocławiu w szląskiem towarzystwie bankowem.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy należy przedłożyć z konsygnacyami sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń dnia 3 marca 1879.

C. k. uprz. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie opłacony.) (2275)

Z drukarni Kl. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 13.